

Kazimierz Misiaszek

Główne idee systemu prewencyjnego św. Jana Bosko

Seminare. Poszukiwania naukowe 9, 37-65

1987/1988

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

GŁÓWNE IDEE SYSTEMU PREWENCYJNEGO ŚW. JANA BOSKO

1. Kontekst historyczny systemu prewencyjnego

System prewencyjny, zaproponowany przez św. Jana Bosko, tkwi głęboko korzeniami w doświadczeniu ludzkim i tradycji Kościoła, które od początku problem wychowania człowieka uważały za fundamentalny. Przyjął kształt bezgranicznej troski o integralny rozwój człowieka, jego ludzkich i chrześcijańskich wartości. Kształtowany przez chrześcijańskich wychowawców — w praktyce pedagogicznej ks. Bosko uzyskał szczególne otwarcie na młodego człowieka, pozbawionego opieki wychowawczej ze strony organizacji wychowawczych.

a) PREKURSORZY I TWÓRCY IDEI PREWENCYJNEJ W WYCHOWANIU

Idea prewencyjna z takimi treściami, jak zapobieganie, zabezpieczenie, ochrona, przygotowanie i przewidywanie, egzystuje w całej historii wychowania chrześcijańskiego. Jest włączona w splot faktów i myśli teologicznych, moralnych, prawnych i praktycznych¹. Obecna w różnych systemach wychowawczych — przejawia troskę o pełne wykształcenie intelektualne i w miarę integralne ukształtowanie osobowości wychowanka. Pragnie go zabezpieczyć, z jednej strony, przed złem, a z drugiej — wyzwolić wolę do pełnienia zadań w społeczeństwie i Kościele. W instytucjach o charakterze charytatywnym ujawnia się jako działanie wychowawcze zmierzające do zaspokojenia materialnych potrzeb człowieka, aby ten, z powodu nędzy, nie był skazany na blokadę osobowego rozwoju.

¹ Por. P. B r a i d o. *L'esperienza pedagogica preventiva nel sec. XIX — Don Bosco*. W: *Esperienze di pedagogia cristiana nella storia*. T2: wiek XVIII—XIX. Red. P. Braidò. Rzym 1981 s. 271; Pedagogika świecka podkreśla raczej negatywny charakter idei prewencyjnej, rozumiejąc ją w kategoriach prawnych, jako „wpływ sądu karnego, wydanego w jakiejś konkretnej sprawie, nie na osobę, która dokonała przestępstwa, lecz na ogół osób, które mogłyby dokonać podobnych przestępstw”. Rozróżnia prewencję ogólną i szczegółową. Pierwsza polega na „uświadomieniu ogółowi skutków przestępczego czynu, jest więc wychowawczym oddziaływaniem profilaktycznym. Druga polega na pedagogicznym oddziaływaniu kary na sprawcę przestępstwa” (W. O k ó Ń. *Słownik pedagogiczny*. Warszawa 1981 s. 242; por. *Wielka Encyklopedia Powszechna*. T9. Warszawa 1967, hasło „Prewencja”).

Trudno jest dokładnie ustalić właściwych twórców systemu przewencyjnego, z racji jego obecności w całej historii wychowania. Nas szczególnie interesować będą te wydarzenia i osoby, które miały wpływ na kształtowanie się myśli przewencyjnej u św. Jana Bosko. Przyjmując, że wychowanie posiada szeroki zakres wpływów na doskonalenie człowieka i jego służbę dla społeczeństwa, można stwierdzić, że system przewencyjny znajduje swoje początki w starożytnym, greckim przede wszystkim, okresie kulturowym. Oczywiście, można też szukać źródeł w innych, bardziej starych kulturach, lecz jak słusznie twierdzi W. Jaeger, rozwój nauki sprawił, że nasz duchowy horyzont rozszerzył się, jednak w niczym nie zmieniło to faktu, „iż nasza własna historia, ta z którą czujemy się jakoś wewnętrznie związani, dziś także «zaczyna się» z wstąpieniem Greków na widownię dziejów”². Wystarczy więc za punkt wyjścia ten okres. Do tego bowiem „etapu rozwoju powracamy, aby zeń zaczerpnąć wiedzy o naszym własnym życiu”³.

Do istotnych wartości pedagogiki greckiej należy zaliczyć formułowanie ideału wychowawczego jako harmonijnie rozwiniętej osobowości⁴. „Z ogólnej koncepcji wszechstronnie rozwiniętej osobowości — pisze J. Krasuski — można wyodrębnić dwie linie lub dwa cele szczegółowe, które dały początek kierunkom rozwoju pedagogiki europejskiej. Te kierunki to sokratesowska koncepcja kształtowania osobowości i platońskie szkolnictwo przygotowujące do życia”⁵, które następnie w Kościele nabrały swoistej głębi religijnej i moralnej.

Wraz z rozwojem chrześcijaństwa idea przewencyjna znalazła swój nowy i pełniejszy wyraz przez to, że jej aspekt przygotowania zaczął obejmować nie tylko wymiar życia ziemskiego, lecz także troskę o życie wieczne. Podjęły ją teologia i przepowiadanie, a w jej centrum znalazła się miłość bliźniego i wyznanie wiary. Obecna była w szkołach katechetycznych z pierwszych wieków chrześcijaństwa⁶ i w instytucji katechumenatu, przygotowującego katechumenów do takiego przeżycia sakramentu chrztu, aby miało to decydujący wpływ na późniejsze, rozwijane według chrześcijańskich zasad, życie⁷.

Problemy wychowania podjęła także szkoła chrześcijańska. Jednym z wybitniejszych jej reformatorów, do którego dorobku sięgał ks. Bosko, był św. Karol Boromeusz (1538—1584). Na terenie swojej diecezji otwierał on w każdej parafii szkołę z pięcioma klasami i z całym personelem nauczającym. Od nauczycieli wymagał życzliwości, przyjaznego nastawienia do nauczania i miłości ojcowskiej. Do zadań wychowawcy należało zorientowanie się w potrzebach ucznia,

² W. J a e g e r. *Paideia*. T.1. Warszawa 1962 s. 18—19.

³ Tamże s. 19.

⁴ Szerzej na temat ideału wychowawczego w starożytnej Grecji zob: J a e g e r, jw. s. 37—38 oraz 133; *Mała encyklopedia kultury antycznej*. Warszawa 1966 s. 424—425; *Nuovo dizionario di pedagogia*. Red. G. F. d'Arcais. Rzym 1982 s. 1314; H. W ó j t o w i c z. *Asceza w hellenizmie*. W: *Asceza odczłowieczenia czy uczyłowieczenia*. Red. W. Słomka. Lublin 1985 s. 60.

⁵ J. K r a s u s k i. *Historia wychowania*. Warszawa 1985 s. 31.

⁶ Por. M. S i m o n. *Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa*. Warszawa 1979 s. 178; S. K o t. *Historia wychowania*. T. 1. Lwów 1934 s. 122.

⁷ Por. B. M o k r z y c k i. *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*. Warszawa 1983.

jego codziennych obowiązkach, praktykach religijnych, sposobie życia w różnych środowiskach i okolicznościach itp. W szkołach tych bardziej niż na naukę kładziono nacisk na kształtowanie w uczniach chrześcijańskich cnót i dobrych obyczajów⁸.

Na szczególną uwagę w zakresie wychowania prewencyjnego zasługuje działalność św. Filipa Nereusza (1515—1595), twórcy „oratorium” jako ośrodka i metody wychowania. Święty Jan Bosko, tworząc oratorium, czerpał bezpośrednio inspirację z tego właśnie dzieła.

Filip Nereusz podczas swojej pracy duszpasterskiej, zaniepokojony ignorancją religijno-moralną wyznawców Chrystusa, rozpoczął wykład prawd wiary, ukazując słuchaczom ważność zasad moralnych w życiu chrześcijańskim. Dla swojej działalności zbudował w Rzymie specjalną kaplicę w kościele św. Hieronima i nazwał ją „oratorium”. Metoda pracy polegała na związaniu wychowania religijnego z kulturą. Stąd w jego oratorium, obok systematycznych wykładów prawd wiary, obecność rozrywek, wycieczek, teatru, śpiewu, koncertów itp.⁹

Charakterystyczny dla idei prewencyjnej był aspekt charytatywny. Starożytność pogańska nie знаła religijnego szacunku dla człowieka, uważanego w chrześcijaństwie za jedną z naczelných wartości i przedmiot miłości Boga, Stwórcy i Odkupiciela. Jałmużna, traktowana jako podstawowy obowiązek chrześcijanina, stała się służbą społeczną, w której zaangażowana była także bogata arystokracja¹⁰. Do istotnych zadań Kościoła w tej dziedzinie należało to, jak pisze L. Genicot, że „wspomagał ubogich, opiekował się starcami, leczył chorych, wyzwalał niewolników, wykupywał jeńców wojennych, niewolników i zwyczajnych zbrodniarzy. To odpowiada powołaniu Kościoła, bo musi wykazać, że Bóg jest miłością i tylko przez miłość może się doń przybliżyć. Z naciskiem należy też przypomnieć — pisze dalej autor — że w owych czasach tylko Kościół zbliżał się do cierpiących niedostatek. Państwo nie troszczyło się o małych”¹¹. Z czasem powstawały w Kościele zgromadzenia zakonne i liczne bractwa, które za cel swej działalności stawiały wcielanie w życie zasad chrześcijańskiego miłosierdzia.

Idea prewencyjna była szczególnie obecna w mentalności i kulturze pierwszej połowy XIX wieku. Dostrzega się ją w wielu dziedzinach życia: politycznej, społecznej, ekonomicznej, religijnej i pedagogicznej. Wyrastała ona z jednej strony z lęku przed atakami represji rządowych, przed tajnymi stowarzyszeniami oraz rewolucją i ruchami wolnościowymi, a nawet przed samą ideą wolności,

⁸ Por. H. Jaromin. *Zarys historii Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri w Polsce* (1668—1968). „Nasza Przeszłość” 32:1970 s. 9—10; H. Frosi i F. Sowa. *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*. Kraków 1982 s. 229—230.

¹⁰ Por. J. Daniélou, H. I. Marrou. *Historia Kościoła*. T.1. Warszawa 1984 s. 247—248; Simon, jw. s. 308—309; D. Olszewski. *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*. Katowice 1982 s. 75.

¹¹ L. Genicot. *Powstaje nowy świat. Studium o kulturze i cywilizacji wieków średnich*. Warszawa 1964 s. 56.

z drugiej — z rzeczywistości ludzkiej nędzy społecznej, z przestępczości i potrzeby wychowania. Czasem przyjmowała kształt cenzury różnych publikacji. Znajdowała sprzyjający grunt rozwoju w nowej rzeczywistości polityczno-społecznej, ukształtowanej w wyniku „Świętego Przymierza”, które, odwołując się do religii, pragnęło przywrócić dawny ład. Najbardziej jednak dała o sobie znać w zakresie wychowania, w którym pogłębiona instrukcja uważana była za istotny element prewencji¹².

Spośród wybitnych zwolenników i propagatorów prewencji na polu wychowania, poprzedzających bezpośrednio działalność św. Jana Bosko, należy wymienić w Italii braci Antoniego Angelo (1772—1858) i Marka Antoniego (1774—1853) Cavanis, twórców Kongregacji Kleru Świeckiego dla Szkół Miłosierdzia, której zadaniem była opieka nad biednymi i opuszczonymi dziećmi¹³; Ludwika Pavoni (1784—1849), zajmującego się dziećmi z warstw najniższych¹⁴; Ludwika da Casoria (1814—1885), poświęcającego swe życie dla młodych Afrykanów wykupionych z niewoli oraz zakładającego domy dla sierot i żebraków, w których mogli otrzymać podstawowe wykształcenie¹⁵. We Francji opieką nad dziećmi z warstw ludowych zajmował się ks. Marcellin Champagnat (1781—1840), fundator stowarzyszenia religijnego Małych Braci Maryi, zwanych marystami¹⁶. Natomiast dzieło dobroczynne dla młodzieży robotniczej prowadził w Marsylii Józef Timon-David (1823—1890)¹⁷. Podobną działalność w Niemczech, poświęcając się młodzieży pracującej, rozwijał Adolf Kolping (1813—1865)¹⁸.

W ścisłej łączności z ks. Bosko pozostawał kapłan turyński Leonard Murialdo (1828—1900). W latach 1857—1865 kierował on oratorium św. Alojzego w Turynie. Pracując dla młodzieży biednej i opuszczonej ze środowiska robotniczego, zakładał hospicja, szkoły zawodowe, domy dla robotników. Przedmiotem jego troski były też dzieci osierocone oraz wszyscy, którzy czuli

¹² B r a i d o, jw. s. 271—280.

¹³ Tamże s. 280—281; Na temat działalności braci Cavanis piszą: G. d e R o s a. *I fratelli Cavanis e la società religiosa veneziana nel clima della Restaurazione*. „Ricerche di Storia Sociale e Religiosa” 4:1973 s. 165—168; F. S. Z a n o n. *Padri Educatori. La pedagogia dei servi di Dio P. Anton’ Angelo e P. Marcantonio fratelli conti Cavanis*. Wenecja 1950.

¹⁴ Por. B r a i d o, jw. s. 281—282; R. B e r t o l d i. *Lodovico Pavoni educatore*. Mediolan 1949; t e n ż e. *Amore e lavoro nell’opera pedagogica di Lodovico Pavoni*. „Orientamenti Pedagogici” 4:1957 nr 1 s. 44—60; G. G. B e r t o l o t t i. *Verso il mondo del Lavoro. Venerabile Lodovico Pavoni*. Mediolan 1963.

¹⁵ B r a i d o, jw. s. 289; por. E. F r a s c a d o r e. *Lodovico da Casoria*. W: *Dizionario degli Istituti di perfezione*. T. 5. Rzym 1978.

¹⁶ B r a i d o, jw. s. 284—285; t e n ż e. *Marcellino Champagnat e la perenne „restaurazione” pedagogica cristiana*. „Orientamenti Pedagogici” 2:1955 nr 6 s. 721—735.

¹⁷ B r a i d o. *L’esperienza pedagogica*, jw. s. 289—290; por. E. V a l e n t i n i. *Il centenario dell’opera Timon-David*. „Salesianum” 9:1947 nr 4 s. 507—528; t e n ż e. *La pedagogia spirituale di Timon-David*. „Orientamenti Pedagogici” 2:1955 nr 1 s. 35—42.

¹⁸ Por. B. M. B e l l e r a t e. *Adolf Kolping (1813—1865) sacerdote, educatore, publicista*. „Orientamenti Pedagogici” 12:1965 nr 6 s. 1128—1173; B r a i d o. *L’esperienza pedagogica*, jw. s. 287—289.

potrzebę poprawy swojego życia. W roku 1873 założył Kongregację św. Józefa, której celem było wychowanie młodzieży do pobożności i kultury, w czym istotne znaczenie odgrywało kształcenie¹⁹.

b) ORYGINALNOŚĆ ŚW. JANA BOSKO W ROZWOJU SYSTEMU PREWENCYJNEGO

Na szczególną uwagę wśród wychowawców działających w XIX wieku w duchu prewencyjnym zasługuje postać św. Jana Bosko (1815—1888), który poprzez swoją osobowość, stosowanie oryginalnych form wychowania oraz organizowane dzieła²⁰ przyczynił się do rozwoju tak myśli, jak i praktyki pedagogicznej systemu. Włączył on do dotychczasowego wychowania takie istotne wartości, które zdecydowały o nowym stylu pedagogicznego oddziaływania, zwanym powszechnie salezjańskim systemem prewencyjnym. Historyczne znaczenie tego systemu polega na tym, że od jego powstania w wychowaniu religijnym Kościoła notuje się inne niż dotąd podejście do wychowanka i całego procesu wychowania²¹.

Jan Bosko żył w społeczności o strukturze przedindustrialnej. Zdecydowana część mieszkańców Piemontu pracowała na roli (ok. 10 mln, a 3 mln 800 tys. w przemyśle). Przemiany w kierunku społeczeństwa o strukturze technicznej następowały dość wolno, tak że można powiedzieć, iż przez całe życie ks. Bosko struktury socjalno-ekonomiczne pozostawały wyjątkowo stabilne, w dużej mierze mało otwarte na dokonujący się postęp²².

Równoległe do powolnej zmiany w sektorze rolnictwa występowało zjawisko tworzenia się proletariatu miejskiego, w większości wywodzącego się z chłopów opuszczających zaniedbaną wieś w celu poszukiwania pracy w mieście. Jednak warunki życia robotników miejskich były jeszcze bardziej nędzne niż robotników wiejskich, szczególnie w Turynie, Mediolanie, Genui i Rzymie. Nędzy materialnej proletariatu (pauperyzm) towarzyszyło zaniedbanie kulturowe i wychowawcze²³. Większa część pierwszych chłopów, przygarniętych przez św. Jana Bosko, należała do owej masy robotników przybywających do Turynu celem poszukiwania pracy²⁴.

¹⁹ Por. B r a i d o. *L'esperienza pedagogica*, jw. s. 291—292.

²⁰ Św. Jan Bosko zorganizował dla młodzieży ubogiej i opuszczonej takie instytucje wychowawcze, jak: oratoria, szkoły, hospicja, małe seminaria. Jest twórcą zgromadzeń zakonnych — Towarzystwa św. Franciszka Salezego (salezianie), Córek Maryi Wspomożenia Wiernych (salezjanki) i Pomocników Salezjańskich.

²¹ Por. B. M. B e l l e r a t e. *Il significato storico del sistema educativo di Don Bosco nel sec. XIX e in prospettiva futura*. W: *Il sistema educativo di Don Bosco tra la pedagogia antica e nuova*. Turyn 1974 s. 13—37.

²² Por. G. S p a l l a. *Don Bosco e il suo ambiente sociopolitico*. Turyn 1975; P. S t e l l a. *Don Bosco e le trasformazioni sociali e religiose nel suo tempo*. W: *La famiglia salesiana riflette sulla sua vocazione di oggi*. Turyn 1973 s. 145—170.

²³ Por. F. D e s r a m a u t. *Una „nuova” congregazione al servizio dei giovani del XIX sec*. W: *Il servizio salesiano ai giovani*. Turyn 1971 s. 34—35.

²⁴ Por. S p a l l a, jw. s. 34—35; P. G. G r a s s o. *Contemporaneità di Don Bosco nella società di ieri e di oggi*. W: *Don Bosco educatore, oggi*. Zürich 1963 s. 26.

Przybywając do Turynu, ks. Bosko znalazł się w społeczności podzielonej na klasy: bogatych i biednych, wykształconych i ignorantów; tych, którzy osiągnęli pewien status społeczny, i tych, którzy nie mieli na to żadnej nadziei. Widząc to podjął decyzję poświęcenia się młodzieży biednej, pragnąc pomóc jej w zdobyciu odpowiedniego wychowania i uzyskania statusu społecznego. Sam, od wczesnej młodości zaprawiony do znoszenia trudnych warunków życia, wychowany w duchu wiary w Opatrzność Bożą oraz kierowany w tajemniczy sposób przez Boga, czuł się powołany do tej misji. Również zdobyta formacja pedagogiczna pozwalała mu włączyć się efektywnie w działalność wychowawczą. Twierdzi się, że wśród wielu czynników, kształtujących jego osobowość wychowawcy, istotny wpływ wywarło wychowanie rodzinne, a także pobyt w kolegium w Chieri, gdzie zetknął się z atmosferą przesyconą wartościami religijnymi, ludzkim charakterem odniesień personalnych między studentami i wychowawcami oraz między samymi uczniami, pogodą ducha i umiarkowanym stosowaniem kar. Znajdzie to wyraz w przyszłej atmosferze wychowawczej w jego oratorium²⁵.

Niewątpliwy wpływ na kształtowanie się zainteresowań pedagogicznych św. Jana Bosko wywarł także zespół lektur z okresu pobytu w seminarium, przybliżający mu niektóre postacie z czasów „reformy katolickiej”, takie jak św. Teresa z Avila, św. Karol Boromeusz, św. Wincenty a Paulo, św. Filip Nereusz czy św. Franciszek Salezy²⁶.

Wyjątkowe znaczenie dla formacji pedagogiczno-pastoralnej ks. Bosko miało wydarzenie z lat dzieciństwa, do którego wracał w późniejszym etapie swojej działalności. Był to sen, wydaje się w jakimś sensie profetyczny, w którym zostały mu nakreślone zasadnicze linie pracy wychowawczej z chłopcami. W czasie snu młody Bosko został pouczony, że najlepszą metodą wychowawczą jest dobroć i łagodność. Wydarzenie to wywarło zasadniczy wpływ na jego działalność wychowawczą²⁷.

Święty żył w epoce, która charakteryzowała się wzmożonym rozwojem pedagogiki i dydaktyki. Był to bowiem okres działalności takich wybitnych pedagogów, jak J. H. Pestalozzi, F. Frobel, A. Bell i J. Lancaster, R. Owen, J. F. Herbart, H. Spencer, bp F. Dupanloup. W Italii znani byli w tym czasie A. Rosmini, G. A. Rayneri, G. Allievo, R. Lambruschini, F. Aporti. Jan Bosko zetknął się z Aportim w okresie pobytu tego pedagoga w Turynie. Porównanie orientacji wychowawczych ks. Bosko i Aportiego wykazuje bliższą analogię, zwłaszcza w zakresie zasad i metod pedagogicznych, takich jak: inspiracja religijna, respekt humanistyczny i religijny w stosunku do dzieci i młodzieży,

²⁵ B r a i d o. *L'esperienza pedagogica*, jw. s. 303—304; G. B o s c o. *Memorie dell'Oratorio di S. Francesco di Sales. Dal 1815 al 1855*. W: t e n z e. *Scritti sul sistema preventivo nell'educazione della gioventù*. Red. P. Braid o. Brescia 1965 s. 28—30, 32—35 (odtąd skrót MO).

²⁶ P o r. P. S t e l l a. *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*. T. 1. Rzym 1979 s. 240; B r a i d o. *L'esperienza pedagogica*, jw. s. 306—308.

²⁷ MO 22—25.

a przede wszystkim pierwszeństwo metody dobroci i miłości, perswazja i roztropność²⁸.

Komentatorzy działalności wychowawczej Jana Bosko, P. Braidó i P. Stella, uważają, że postawa rozumnej dobroci wobec słabości natury dziecka oraz idea centralności Boga w wychowaniu mogły być zaczerpnięte przez niego od jednego z przedstawicieli pedagogiki okresu oświecenia, jakim był J. B. Blanchard (Jean Bapiste Duchesne)²⁹. Widoczne są w systemie prewencyjnym ks. Bosko myśli pedagogiczne Aleksandra Teppa, przełożonego barnabitów, zawarte w książeczce *Avvertimenti per gli educatori ecclesiastici della gioventù*. Należą do nich: centralne miejsce miłości wychowawczej, dobroć w procesie poprawiania i kształtowania wychowanka, wymaganie znajomości psychiki każdego wychowanka i unikanie kar fizycznych³¹.

W dziedzinie organizacji życia oratoryjnego Jan Bosko opierał się na św. Karolu Boromeuszu, na jego *Konstytucjach i Regulaminach Towarzystwa Szkół Doktryny Chrześcijańskiej*³². Studiował także regulaminy oratorium św. Filipa Nereusza w Rzymie³³, był związany z księdzem diecezji turyńskiej G. Cocchi, pionierem odnowy oratorium, który przez jakiś czas był współpracownikiem ks. Bosko³⁴. Wpływ na ukształtowanie się oratorium ks. Bosko mieli także Bracia Szkół Chrześcijańskich i św. Jan de la Salle³⁵.

Zauważyć można psychologiczną, umysłową i operatywną bliskość Świętego z grupą pedagogów i wychowawców turyńskich skupionych wokół czasopisma „L'Educatore Primario”. Wszystkich łączyła ta sama myśl i ten sam zapał do wychowania ludzi w szkołach zawodowych, niedzielnych i rzemieślniczych, w klimacie solidarności i rodzinności³⁶.

Oryginalność Świętego w dziele wychowania młodzieży ujawnia się w wielu aspektach jego apostołskiego zaangażowania, przede wszystkim jako praktyka.

²⁸ Por. B r a i d ó. *L'esperienza pedagogica*, jw. s. 311—312; t e n ż e. F. A p o r t i e „la grande causa della educazione primitiva del popolo”. „Orientamenti Pedagogici” 26:1979 nr 1 s. 7—39; S t e l l a, jw. s. 246.

²⁹ P. S t e l l a. *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*. T. 2: *Mentalità religiosa e spiritualità*. Rzym 1981 s. 453—455; B r a i d ó. *L'esperienza pedagogica*, jw. s. 316.

³⁰ A. T e p p. *Avvertimenti per gli educatori ecclesiastici della gioventù*. Rzym 1868. Znajdują się tu m.in. następujące stwierdzenia, które potem używa ks. Bosko, określając swój system wychowawczy: „Kto chce zdobyć serce młodzieży, niech się stara, aby został pokochany. Kto jest kochany, jest też chętnie słuchany i okazuje mu się posłuszeństwo. By zostać pokochanym, nie ma innego środka, jak tylko samemu kochać” (s. 21—22).

³¹ Por. S t e l l a. *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*. T.2. s. 458—459.

³² Zob. G. L e m o y n e, A. A m a d e i, E. C e r i a. *Memorie Biografiche di S. Giovanni Bosco*. T. 1—20. San Benigno Canavese-Turyń 1898—1948 (odtąd MB). Powyższe stwierdzenie opiera się na tomach: II s. 57—63; III s. 86—87; IV s. 170—171; Por. P. B r a i d ó. *Il sistema preventivo di Don Bosco*. Zürich 1964 s. 81—82.

³³ MB III 89; por. P. R i c a l d o n e. *Oratorio festivo. Catechismo. Formazione religiosa*. Colle Don Bosco (Asti) 1958 s. 46.

³⁴ Por. S t e l l a. *Don Bosco e le trasformazioni sociali*, jw. s. 150—151.

³⁵ Por. B r a i d ó. *Il sistema preventivo*, jw. s. 106; S t e l l a. *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*. T. 2. s. 452.

³⁶ Zob. B r a i d ó. *L'esperienza pedagogica*, jw. s. 312.

Ks. Bosko bowiem nie był teoretykiem pedagogiki, który pozostawił po sobie pogłębione traktaty o wychowaniu, ale pasjonatem praktykiem, chociaż można twierdzić na podstawie wypowiedzianych przez niego maksym i stawianych zasad, że nie obca mu była ówczesna literatura pedagogiczna.

Wydaje się, że oryginalność pedagogiczna Świętego sprowadza się do umiejętnego połączenia eklezjalnego praxis z myślą wychowawczą. Większość komentatorów jest zdania, że nie tyle jest on twórcą nowego systemu pedagogicznego, co genialnie adoptował stare i zapomniane metody chrześcijańskie do współczesnych warunków³⁷. Posiadając bogate doświadczenie, śmiało proponuje, szerokie wizje i konkretne zasady, znajduje się na linii tych kapłanów-reformatorów, którzy rozumieli odnowę nie jako trwanie przy starym, czy całkowity przewrót, ale jako przemyślenie i zespolenie starego z nowym. Środki, którymi się posługiwał, spotkać można w jednym z bardziej konserwatywnych dokumentów „restauracji piemonckiej”, jakim był *Regulamin dla szkół* Karola Feliksa z 1822 r., a więc sakramenty, msza św., teologia łaski, modlitwa, rozmyślanie, kierownictwo duchowe, nauka religii, rekolekcje, ćwiczenie dobrej śmierci itp.³⁸ Oryginalność ks. Bosko wyraża się więc w sposobie wykorzystania tradycyjnych wartości, szczególnie zaś w niespotykanym dotąd ich ustawieniu³⁹. Sam o tym tak mówił: „Mniejsza o to, skąd i pod czyją inspiracją jawią się nowe formuły wychowania i nauczania; jeśli same w sobie są dobre, postarajmy się im nadać chrześcijański kierunek i tak czuwać, aby nie utraciły nic z ducha chrześcijańskiego”⁴⁰. Podkreśla się więc tworzenie środowiska radości, optymizmu i rodzinności, gdzie problemy wychowanków nie były bagatelizowane, lecz przyjmowane z uczuciem odpowiedzialności. Przybywający uczeń mógł doświadczyć ogromnego szacunku w stosunku do siebie, wynikającego z nadprzyrodzonego rozumienia działalności wychowawczej, jako zleconej przez Boga⁴¹.

Tym co wyróżnia ks. Bosko pośród innych wychowawców tej epoki, jest odcięcie się od panującego wtedy negatywizmu i rygoryzmu pedagogicznego⁴². Natomiast najbardziej charakteryzuje go i jest trwałą wartością stylu prewencyjnego całkowite oddanie się młodemu człowiekowi. „W historii wychowania nie spotyka się często takich, jak on, którzy by poświęcili tyle lat, podjęli tyle trudów i ponieśli tyle ofiar, by bardziej zainteresować się podmiotem wychowania, widzieć go głębiej i doprowadzić do pełni rozwojowej, tak że bez obaw można go

³⁷ Por. np. Ricaldone, jw. s. 46; M. Casotti. *Il metodo educativo di Don Bosco*. Brescia 1960; L. Habrich. *Aus dem Leben und der Wirksamkeit Don Boscos*. Steyl 1915.

³⁸ Por. P. Braidò. *Contemporaneità di Don Bosco nella pedagogia di ieri e di oggi*. W: *Don Bosco educatore, oggi*. Zürich 1963 s. 67—68.

³⁹ Por. B. Fascie. *Del metodo educativo di Don Bosco. Fonti e commenti*. Turyn 1928; M. Barbera. *San Giovanni Bosco educatore*. Turyn 1942.

⁴⁰ MB II 144.

⁴¹ Por. A. Amadei. *Don Bosco e il suo apostolato*. Turyn 1943 s. 693; Fascie, jw. s. 32—33.

⁴² Por. M. Majewski. *Elementy metodyki pedagogiczno-katechetycznej w ramach systemu prewencyjnego św. J. Bosko*. Kraków 1975 s. 51—52.

umieścić wśród najwybitniejszych wychowawców wszystkich czasów”⁴³. W całej historiografii chrześcijańskiej, pisze J. Aubry, nie znajdziemy podobnego świętego, który jak ks. Bosko mógłby być utożsamiony z chłopcami; który posiadałby tak wysoki stopień „świętej obsesji”, aby uszczęśliwić młodzież, szczególnie tę biedną⁴⁴. W przedmowie do *Il giovane provveduto* tak pisał: „Moi drodzy, kocham was wszystkich całym sercem i wystarczy, że jesteście młodzi, abym was bardzo kochał. Mogę was zapewnić, że znajdziecie książki napisane przez ludzi bardziej cnotliwych i bardziej urobionych duchowo ode mnie, ale trudno wam będzie znaleźć kogoś, kto by was bardziej ode mnie kochał i kto by bardziej pragnął waszego prawdziwego szczęścia”⁴⁵. Jego całkowite oddanie się młodzieży wypływało z wiary i osobistego przekonania, że w ten sposób wypełnia wolę Bożą⁴⁶.

Oryginalność systemu prewencyjnego dostrzega się także w celach wychowania, a te były wielorakie. Zajęcie się wychowaniem młodzieży stanowiło dla Świętego podstawową sprawę w dziele przemian społecznych. Dlatego dążył do wychowania człowieka zdolnego włączyć się z całą odpowiedzialnością w życie społeczne. Bardziej jednak pragnął, aby młody człowiek zrozumiał swe powołanie na ziemi w perspektywie eschatologicznej. Stąd dając mu wykształcenie zawodowe i pracę, wprowadzając w kulturę i obdarowując miłością wzywał, aby żyć w łasce Bożej, w przyjaźni z Chrystusem i Jego Matką⁴⁷. Co więcej, jego troską było stworzenie takich warunków, aby pomogły one wychowankowi w osiągnięciu dojrzałej na swoim etapie świętości życia. Można zatem powiedzieć, że przez to działalność wychowawcza ks. Bosko nie tylko ujawniała swój głęboki związek z działalnością zbawczą i uświęcającą Kościoła, ale uwypuklając, w jakiś sposób się z nią identyfikowała. Dodajmy, że system prewencyjny, przeżywany w Kościele, w postępowaniu Świętego szuka treści, metod i środków wychowania⁴⁸.

Za J. Aubrym, można nazywać ks. Bosko „świętym młodych”. Oznacza to, że był to święty, który zajmował się wychowaniem chłopców, ale również stał się świętym poprzez pracę z chłopcami⁴⁹, a jego świętość była wychowująca⁵⁰. Oratorium zaś uważa się za swoistą szkołę, realizującą model świętości na miarę młodzieży⁵¹. Owo kształtowanie młodych świętych nie miało nic ze schematyz-

⁴³ Ricaldone, jw. s. 31–32.

⁴⁴ J. Aubry. *L'originale santità di Don Bosco nel suo vivere per e con giovani*. W: *Il sistema preventivo vissuto come cammino di santità*. Turyn 1981 s. 13.

⁴⁵ S. Giovanni Bosco. *Opere edite*. T. 2. Rzym 1976 s. 187.

⁴⁶ Por. Stella. *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*. T.2. s. 32.

⁴⁷ Por. Aubry, jw. s. 24; Ricaldone, jw. s. 48.

⁴⁸ Por. G. Groppo. *Vita sacramentale, catechesi, formazione spirituale come elementi essenziali del sistema preventivo*. W: *Il sistema educativo di Don Bosco tra la pedagogia antica e nuova*. Turyn 1974 s. 57; Stella. *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*. T. 2. s. 464–474.

⁴⁹ Aubry, jw. s. 12–13.

⁵⁰ Por. A. Caviglia. *Conferenze sullo spirito salesiano*. Turyn-Crocetta 1953 s. 87.

⁵¹ Caviglia nazwał Valdocco i oratorium „klimatem świętości”, ta zaś stanowi o oryginalności wychowania zaproponowanego przez ks. Bosko. Zob. A. Caviglia. *Savio Domenico e Don Bosco*. W: Don Bosco. *Opere editi e inediti*. T.4. Turyn 1943 s. 78.

mu. Ksiądz Bosko, mając głęboką świadomość osobowości wychowanka, ustosunkowywał się do niego zgodnie z kryteriami rozwojowymi i typologicznymi⁵².

Wychowanie ks. Bosko miało charakter kolektywny. Niektórzy uważają, że kryje się w nim niebezpieczeństwo pomniejszania kontaktów personalnych między wychowankiem a wychowawcą oraz wychowanków między sobą na rzecz kontaktów rzeczowych czy oficjalnych. Jeśli byłoby to prawdą, to sytuacje, metody i środki muszą być tak ustawione, aby spełniały funkcję nadrzędną, otwierając w ten sposób pełną możliwość zaangażowania i współpracy osób⁵³. Ksiądz Bosko, świadomy tych procesów, stwarzał atmosferę rodzinną, pozwalającą na szczerość, radość, przyjaźń i dynamiczną twórczość. Wychowankowie mieli okazję nawiązać serdeczne i przyjazne kontakty z wychowawcami i między sobą poprzez wspólną pracę i zabawę, gdzie salezjanin-asystent spełniał funkcję animatora, pobudzając młodzież do aktywności⁵⁴. Pogłębieniu więzi osobowych służyły także stowarzyszenia religijne, będące dziełem samych chłopców. Uczyły ponadto społecznego myślenia, aktywnego uczestnictwa w życiu grupy oraz zaangażowania w życie Kościoła⁵⁵. W ten sposób św. Jan Bosko może być uznany w jakiejś mierze za prekursora pracy w grupach nieformalnych, tak bardzo dzisiaj potrzebnych Kościołowi w celu ożywienia i zdynamizowania wiary.

2. Podstawowe zasady wychowania prewencyjnego

Projekt wychowania św. Jana Bosko konkretyzują trzy podstawowe zasady, ujęte w trójmian: rozum, religia, dobroć (*ragione, religione, amorevolezza*)⁵⁶. Wybór i ustawienie tych właśnie zasad przypuszczalnie nasuwa wiele wątpliwości, dlatego tym bardziej trzeba się nim zająć. Stopniowo więc ujawni się ich podstawową treść i odniesienie do siebie.

a) ZASADA ROZUMNOŚCI

„Rozum” w pedagogii św. Jana Bosko nie był ujmowany w kategoriach filozoficznych czy teologicznych, lecz jako naturalny sposób odniesień osoby do

⁵² Por. A. M a r t i n e l l i. *La santità giovanile nelle biografie scritte da Don Bosco. Approccio storico*. W: *Il sistema preventivo vissuto*, jw. s. 83—84.

⁵³ Por. P. G i a n o l a. *Educazione di massa, d'ambiente, individuale*. W: *Don Bosco educatore, oggi*, jw. s. 114.

⁵⁴ Por. F. G i r a u d i. *L'oratorio di Don Bosco nei tempi del Savio*. „Salesianum” 12:1950 nr 2 s. 230.

⁵⁵ Por. L. C i a n. *Il sistema preventivo di Don Bosco e i lineamenti caratteristici del suo stile*. Turyn 1982 s. 14.

⁵⁶ G. B o s c o. *Il sistema preventivo nell'educazione della gioventù*. W: t e n z e. *Scritti sul sistema preventivo*, jw. s. 292.

rzeczywistości⁵⁷. Literatura włoska, podejmująca ten problem, używa też określenia „ragionevolezza”, interpretowanego jako „buon senso”⁵⁸, co w języku polskim mogłoby brzmieć jako „racjonalność”, „kierowanie się słuszością rzeczy”, „widzenie rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem”, lub jako „wychwycenie głównej idei”. Można więc twierdzić, że jest to zasada realizmu pedagogicznego i roztropności wychowawczej. Występuje w powiązaniu z dwoma pozostałymi i razem z nimi tworzy organiczną całość.

Odwołując się do praktyki wychowawczej ks. Bosko, należy ją rozumieć nie tyle jako racjonalne poznanie, co jako jeden z aspektów postawy mądrościowej, ujawniającej się w zwykłym i autentycznym otwarciu się na osobowy dialog z wychowankiem, w trosce o jego rozwój i dobro. Święty dał temu wyraz w rozmaitych sytuacjach, wypowiedziach czy opracowaniach. W rozmowie z nauczycielem Bodrato wykazywał, że człowiek posiada wrodzone ukierunkowanie na dobro. Jest także zdolny do wdzięczności, gdy naprawdę zetknie się z dobrem⁵⁹. Jedną z rad danych współpracownikom wydaje się być zastanawiającą syntezą postawy mądrościowej ks. Bosko. Odnosiła się do okazywania szacunku wychowankowi w momencie prowadzenia z nim dialogu. Święty stał na stanowisku, że prowadzony dialog nie będzie miał miejsca bez głębokiej wymiany myśli i wspólnych uzgodnień. W każdym razie nie należy być obojętnym na to, gdy wychowanek odchodzi nie otrzymawszy dostatecznych wyjaśnień w podejmowanej sprawie⁶⁰. Wyrazem tego jest także powiedzenie ks. Bosko: „Czyń tak, aby każdy z twoich słów i poczynań poznał, że dążysz do dobra dusz”⁶¹, lub inne: „Zachowuj zawsze obietnice dane chłopcom. W wypadku zaś ich niespełnienia, przynajmniej wyjaśnij racje, dla których nie zostały spełnione”⁶².

Rozumność, czy racjonalność, jako postawa roztropności i realności w kontaktach, miała swoje szczególne zastosowanie w czasie zaistniałych konfliktów w grupie chłopców. W takich sytuacjach ks. Bosko polecał dokładne i w miarę obiektywne zbadanie źródła konfliktów, doprowadzając do porozumienia stron. Przełożony jednak, do którego obowiązków należy godzenie, winien pamiętać o bardzo praktycznej zasadzie, że wiele spraw konfliktowych w wieku młodzieńczym jest nimi tylko na pozór i często samorzutnie, bez zbytecznego roztrząsania, nieporozumienia ustają⁶³. W przypadku zakładów zamkniętych, gdzie łatwo o spowodowanie sytuacji konfliktowych z błahego powodu, była to bardzo cenna zasada.

⁵⁷ P. B r a i d o. *Le proposte metodologiche principali del „sistema preventivo” di Don Bosco*. W: *Il sistema educativo di Don Bosco tra la pedagogia antica e nuova*, jw. s. 39.

⁵⁸ Por. G r o p p o, jw. s. 55; B r a i d o. *Il sistema preventivo*, jw. s. 163.

⁵⁹ MB VII 761—763.

⁶⁰ Zob. G. B. L e m o y n e. *Vita breve del beato Giovanni Bosco*. Turyn 1929 s. 407.

⁶¹ G. B o s c o. *I ricordi confidenziali ai direttori*. W: *Scritti sul sistema preventivo*, jw. s. 283.

⁶² Tamże.

⁶³ Tamże.

Często powodem konfliktów mogło być zbytne przemęczenie nauką. Dlatego też Święty polecał chłopcom racjonalny styl pracy, a także wskazywał na konieczność rozrywki, twierdząc, że „umysł ma prawo do wypoczynku”⁶⁴.

Zasadę tą stosował także w odniesieniu do religii i praktyk pobożnych w oratorium, pragnąc uchronić wychowanka od pobożności naiwnej, zbyt sentymentalnej i słodkiej. Zmierzał do ukształtowania u chłopców postawy religijnej świadomej, pobożności wewnętrznej i zdrowej, w pełni naturalnej. Służyła temu m.in. właściwie i dobrze wykonana katecheza⁶⁵.

Wymaganie racjonalności stawiał ks. Bosko także wychowawczej miłości, która według niego powinna być zdolna do dostrzeżenia zarówno pozytywnych, jak i negatywnych stron wychowanka. Wydać się może przesadna jego zasada o czuwaniu nad chłopcami, zawiera jednak głęboką mądrość doświadczenia pedagogicznego: „Czuwamy nad nimi [chłopcami], jak gdyby wszyscy byli źli, ale przecież chodzi o to, by uwierzyli, że ich szanujemy i uznajemy za najlepszych”⁶⁶. Asystentom polecał: „Czuwaj specjalnie nad książkami, które chłopcy czytają, okazując im zawsze szacunek i nigdy nie zniechęcając nikogo: nie żałuj jednak sił w czuwaniu, obserwowaniu, w zrozumieniu, w udzielaniu pomocy, we współczuciu! Pozwól się zawsze prowadzić rozumowi, a nigdy namiętnościom”⁶⁷.

Zasada racjonalności wiele razy występuje w regulaminach, które Święty opracował tak dla prowadzonych przez siebie oratoriów, jak i dla nowo powstałej kongregacji i domu zakonnego. Niemalą troską było nadanie dziełom takich form organizacyjnych, aby one nie niszczyły atmosfery rodzinnej i przyjacielskiej. Świadom zaś, że każda struktura niesie ze sobą takie niebezpieczeństwo, nastawał, by regulamin zawierał wskazania życiowe, a nie tylko dręczące przepisy. Regulaminy miały przede wszystkim określać ramy, miejsce i sposób wykonywania pracy. Uważał, że świadomość zadań, wynikająca z regulaminów, podniesie poziom życia wspólnotowego. Dlatego czytał je publicznie tak w obecności uczniów, jak i wychowawców⁶⁸.

Znając naturę wieku młodzieńczego, Święty polecał kilkakrotne przypomnienie zasad, gdyż uważał, że młody człowiek szybko o nich zapomina, stąd obowiązkiem wychowawcy jest tym bardziej o nich przypominać. „Młodzieży — powtarzał — należy przypominać sto razy, i to czasami nie wystarczy”⁶⁹. Wymagał też, aby formułowane zasady i polecenia były racjonalne, i to w taki sposób, aby wychowanek sam to mógł dostrzec⁷⁰.

Racjonalność odnosiła się także do stylu sprawowania władzy. Ksiądz Bosko polecał w tym względzie przełożonemu: „Postaraj się tak rozdzielić zadania, aby

⁶⁴ L e m o y n e, jw. s. 420; por. MB VI 4; VII 421; VIII 48.

⁶⁵ Por. B r a i d o. *Il sistema preventivo*, jw. s. 163.

⁶⁶ MB XIV 849.

⁶⁷ MB X 1022.

⁶⁸ L e m o y n e, jw. s. 419.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Por. E. V a l e n t i n i. *La congregazione salesiana custode e assertrice del sistema preventivo nella pedagogia e nella pastorale nella Chiesa*. Turyn 1970 s. 124—125.

nikt nie był przeciążony obowiązkami. Dołóż też starań, aby każdy wiernie wypełniał to, co zostało mu zlecone (...) Nigdy nie wydawaj poleceń szkodliwych dla zdrowia albo uniemożliwiających wypoczynek, jak również takich, które wchodziłyby w kolizję z innymi obowiązkami czy poleceniami wyższego przełożonego⁷¹. Ponadto, wydając polecenie, przełożony powinien uwzględnić możliwości i siły podwładnych. Nieobca powinna mu być także znajomość zainteresowań poszczególnych członków instytutu, w celu wydobywania większej radości i satysfakcji z wykonywanej pracy⁷².

Zasada racjonalności wydaje się nieodzowna szczególnie w zastosowaniu kar. Ksiądz Bosko stał na stanowisku, aby nie karać nigdy. Jeżeli natomiast jest to konieczne, należy wpięrcw wyczerpać inne środki. W jego zakładach było bezwzględnie zakazane stosowanie kary fizycznej, jako upokarzającej wychowanka i poniżającej wychowawcę⁷³. Karą dla młodego człowieka, mówił, jest przede wszystkim to, co sam uważa za karę. „W tym kontekście spojrzenie surowe przynosi większy efekt niż uderzenie w policzek. Pochwała, gdy rzecz jest wykonana dobrze, a upomnienie, gdy zaniedbana, jest już nagrodą lub karą⁷⁴. W przypadku zastosowania kar ks. Bosko żądał uwzględnienia pewnych warunków. Najpierw przy zastosowaniu kary należy wybrać najbardziej odpowiedni moment dla wychowanka, dając mu przy tym możliwość na refleksję, a sobie samemu czas na dojście do równowagi. Potem, przy wykonywaniu kary, winno się tak oddziaływać, aby pozostawić wychowankowi nadzieję przebaczenia, pokazując, że działanie to nie wypływało z namiętności czy złośliwości⁷⁵.

b) ZASADA RELIGIJNOŚCI

Dialog wychowawczy św. Jana Bosko z chłopcami nacechowany był z jednej strony wartościami wpływającymi bezpośrednio z jego osobowości — ojca i przyjaciela, z drugiej zaś klimatem wspólnoty-rodziny, którą przenikał duch radości. Towarzyszyło mu przekonanie, że warunkiem skuteczności wychowawczej jest religia, jako wewnętrzna zasada pedagogiczna, rzutuująca na treść, formy, środki wychowania⁷⁶. W proponowanym ideale wychowawczym zasada religijności występowała między zasadą rozumności i miłości (sanità, sapienza, santità), wiążąc obydwie wewnętrznie⁷⁷.

Działanie wychowawcze ks. Bosko miało charakter bardziej pastoralny niż ściśle pedagogiczny. Ujmowało wychowanie w całym kontekście kultury history-

⁷¹ B o s c o. *I ricordi confidenziali ai direttori*, jw. s. 289.

⁷² Tamże.

⁷³ Zob. G. B o s c o. *Regolamento dell' Oratorio di S. Francesco di Sales per gli esterni*. W: *Scritti sul sistema preventivo*, jw. s. 412; t e n ż e. *Il sistema preventivo*, jw. s. 299.

⁷⁴ Tamże s. 298.

⁷⁵ Por. G. B o s c o. *Dei castighi da infliggersi nelle case salesiane* W o s c o. *Scritti sul sistema preventivo*, jw. s. 305—316.

⁷⁶ Por. J. A z c á r a t e. *Il dialogo nella pastorale di Don Bosco*. W: *Il servizio salesiano ai giovani*. Turyn 1971 s. 172.

⁷⁷ Por. MB XI 124.

cznej i życia kościelnego, a nade wszystko orientowało na perspektywę eschatologiczną, pragnąc doprowadzić wychowanka do zbawienia poprzez realizację w nim ideału świętości. Służąca temu twórczość pisarska Świętego posiadała również taki charakter. Zapytany o swoją metodę wychowania, odpowiedział: „Cały sekret polega na wpojeniu chłopcom bojaźni Bożej”⁷⁸. W rozmowie z ministrem Rattazzim zaś dodał: „Siła, którą posiadamy, jest natury moralnej; w odróżnieniu od państwa, które nie zna niczego więcej jak tylko rozkazywanie i karanie, my przemawiamy przede wszystkim do serca młodzieży, a naszym słowem jest słowo Boga”⁷⁹. Celem zasadniczym powstających oratoriów było tworzenie takich warunków religijno-moralnego rozwoju wychowanka, aby ten bez większych przeszkód mógł osiągnąć zbawienie. Święty był przekonany, że „jedynie religia jest zdolna doprowadzić do końca dzieło wychowania”⁸⁰.

Zasada religijności wiąże się ściśle z zasadą rozumu, strzegącą wychowanka od pobożności zbyt powierzchownej i uczuciowej. Właściwie ustawione wychowanie religijne powinno być włączone w kształtowanie całej osobowości, w centrum której znajduje się wolność. Ta zaś ma być ukierunkowana na dobro i rozumiana jako umiejętność trafnego wyboru wartości ludzkich i nadprzyrodzonych⁸¹. Człowiek wolny to ten, który w pełni otwiera się na Boga i nawiązuje personalną przyjaźń z Chrystusem, naśladując Go w swoim życiu⁸². Głębokie zjednoczenie z Chrystusem wyzwala bowiem od lęku przed złem i śmiercią, czego przykład mamy w życiu św. Dominika Savio. W chwili śmierci mówił do obecnych: „Powiedzcie to wszystkim: kto ma Jezusa za przyjaciela i towarzysza, nie boi się żadnego zła, ani nawet śmierci”⁸³.

Przyjaźń z Chrystusem przyjmowała konkretny kształt w praktykach religijnych, szczególnie sakramentalnych, które były uważane za istotne w wychowaniu. Ksiądz Bosko, respektując autonomię wychowanka, nie zmuszał go do praktyk sakramentalnych. Zachęcając zaś do nich, ukazywał ich wartości rozwojowe i społeczne⁸⁴.

Wydaje się, że pobożność eucharystyczna była jakąś szczególną cechą wychowania proponowanego przez św. Jana Bosko. Bardzo często sam ukazywał chłopcom wartości płynące z tego rodzaju spotkania z Chrystusem, szczególnie dla życia duchowego. Dla niego był to niezmiernie ważny moment przybliżenia się do źródła największych wartości i wewnętrznego ubogacenia

⁷⁸ MB XVIII 126—127.

⁷⁹ MB V 225.

⁸⁰ MB III 605; por. MB VI 382; IX 295; X 1063.

⁸¹ Por. C. N a n n i. *Educazione alla libertà responsabile*. W: *Progettare educazione oggi con Don Bosco*. Turyn 1981 s. 100—110.

⁸² Por. G. B o s c o. *La chiave del Paradiso in mano al cattolico che pratica i doveri di buon cristiano*. Turyn 1856.

⁸³ T e n z e. *Vita del giovanetto Savio Domenico, allievo dell'Oratorio di San Francesco di Sales*. Turyn 1859 s. 112.

⁸⁴ Zob. t e n z e. *Il sistema preventivo*, jw. s. 295; por. MB X 1021 oraz MB III 162.

nimi⁸⁵. Inaczej mówiąc, ks. Bosko w swoim dążeniu do wychowania świadomego chrześcijanina zdawał sobie sprawę, że nie wystarczy tylko formacja intelektualna, lecz należy pomóc wychowankowi w nawiązaniu osobistego kontaktu z Chrystusem. Przyjaźń bowiem z Nim jest wartością, która najskuteczniej sprawia wewnętrzne otwarcie się wychowanka na dynamiczne działanie łaski, doprowadzające do duchowego ubogacenia. Stwarza ponadto w człowieku specyficzną podatność na duchowe kierownictwo. Stąd bierze się pedagogia sakramentalna Świętego, czerpiąca wartości przede wszystkim z sakramentów pokuty i Eucharystii⁸⁶. Zmierza ona do takiego wewnętrznego przygotowania młodego człowieka, aby działanie łaski — *ex opere operato* — było dopełnione jego aktywną współpracą, wyrażającą się najbardziej w podjęciu pracy nad sobą. Ksiądz Bosko tak o tym mówił chłopcom: „Komunię św. należy traktować z całą odpowiedzialnością. Niektórzy natomiast przystępują do niej zapominając o poprawieniu się z wad. Tracą długie godziny na czcze rozmowy i lekceważą obowiązki nauki. Przystępują rano do Komunii św., a w ciągu dnia prowadzą nieodpowiednie rozmowy z kolegami (...) Ja wiem, że nie można w jednym momencie stać się doskonałym, można natomiast to osiągnąć, gdy się wytrwale zwycięża słabości”⁸⁷.

Pedagogika sakramentalna wprowadzała także wychowanka we właściwe zrozumienie historii zbawienia, w której Chrystus, poprzez przykład bezinteresownego oddania się człowiekowi, uczył go bezinteresownej miłości i współpracy w Jego zbawczym dziele. Pomagała rozumieć misterium Eucharystii, z której wychowanek czerpał siły do kształtowania własnej osobowości. Ukazywała wreszcie ważność nabożeństw paraliturgicznych i osobistych nawiedzeń Najświętszego Sakramentu dla podtrzymania więzów miłości z Bogiem⁸⁸.

Na tym tle lepiej rozumie się wyrażenie Jana Bosko, że „codzienna Msza św. i częsta Komunia św. są podstawowymi elementami podtrzymującymi dzieło wychowania”⁸⁹, oraz że „sprawą podstawową w skutecznym wychowaniu jest dobra spowiedź i Komunia św.”⁹⁰

Sakrament pokuty u ks. Bosko służył do umacniania zobowiązań moralnych, przewycięzania siebie i kontroli nad postępowaniem. Udzielał on łaski odrodzenia duchowego, dynamizującej życie wewnętrzne⁹¹. Według L. Cian, spowiedź

⁸⁵ Por. MB XIII 142 oraz III 163, VII 84 i 678—679; IX 807; XII 37; zob. też M. L e w k o, A. Ś w i d a. *Eucharystia w pedagogicznej myśli księdza Bosko*, szkic zamieszczony w niniejszym tomie.

⁸⁶ Por. A. C a v i g l i a. *La „Vita di Besuccho Francesco” scritta da Don Bosco e il suo contenuto spirituale*. W: D o n B o s c o. *Opere e scritti editi e inediti*. T. 6. Turyn 1965 s. 260.

⁸⁷ MB VIII 55; por. MB VIII 49; IX 139.

⁸⁸ Por. S t e l l a. *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*. T.2, jw. s. 101—107; B r a i d o. *Il sistema preventivo*, jw. s. 269.

⁸⁹ MB III 354—355.

⁹⁰ MB IV 555; por. MB IV 454; VI 853; VII 83—84.

⁹¹ Por. N. P a l m i s a n o. *Un cammino di semplicità. Don Bosco e il sistema preventivo riletti alla luce delle problematiche d'oggi*. Turyn 1981 s. 86.

w systemie prewencyjnym spełniała doniosłą rolę, poprzez znaczny udział w procesie wewnętrznej przemiany wychowanka, a jej wyjątkowość polegała na tym, że była wintegrowana w cały proces formacyjny. Samo spotkanie sakramentalne było poprzedzone wcześniej zdobytym zaufaniem wychowawcy. Stwarzało to sytuacje, w których całe życie chłopca — jego przeżycia, zdarzenia, w których brał udział, praca i doświadczenie słabości, satysfakcja z dobrych i pozytywnych czynów — stawało się nie tylko przedmiotem serdecznego dialogu, ale także zbawczego oddziaływania łaski w sakramencie pokuty. Ksiądz Bosko przygotowywał chłopca do tego spotkania poprzez uwrażliwienie go na różnorakie działanie łaski, a jego styl ojcowski w działaniu, przyjaźń i zaufanie pomagały w regularnej i stałej praktyce tego sakramentu, w dodatku odbywanej w atmosferze szczerości, pogody i bez lęku. Jeżeli ks. Bosko mówił, że spowiedź jest kluczem wychowania, to w tym znaczeniu, że osoba wychowanka zostaje przez tę praktykę wprzęgnięta bardzo konsekwentnie i odważnie w pracę nad sobą, rozpoczynając od przewyciężenia słabości⁹².

Z pedagogiką sakramentalną związana jest ściśle pobożność maryjna. Pełniła ona w praktyce wychowawczej św. Jana Bosko rodzaj psychologicznego bodźca do wysiłku duchowego na rzecz poprawy siebie z niedoskonałości. „Michał Magone — pisze P. Braidó — może być uznany za wzór chłopca, który w nabożeństwie do Matki Bożej odnajdywał motywy do duchowego udoskonalenia. W swoim postępowaniu patrzył na nią nie tyle jako na model chrześcijańskiego życia, ile bardziej jako na matkę, której nie chciałby zrobić przykrości, lecz przeciwnie, pragnąłby we wszystkim podobać się, sprawiając same radości. Ze względu także na nią podejmował trud pracy nad sobą”⁹³. Dla chłopców Bogarodzica była także Wspomożycielką, którą mogli przywoływać, aby dodawała im odwagi, jak mówił Święty, „w walce z odwiecznym nieprzyjacielem człowieka — szatanem”⁹⁴.

Odnosnie do praktyk religijnych ks. Bosko zalecał świadome ich wypełnianie, wypływające przede wszystkim z głębokiego przeżycia wiary. Zalecał swoim wychowankom nie tyle ilościowe ich wykonywanie i mnożenie, co wypełnianie jakościowe. „Ja nie wymagam więcej niż to, co jest obowiązkiem dobrego chrześcijanina, ale troszczę się o to, aby modlitwa była dobra (...) Lepiej nie modlić się wcale niż modlić się źle”⁹⁵. Dostrzega się u niego ukierunkowanie wszystkich praktyk religijnych na wewnętrzne ubogacenie wychowanka. „Potrzeba, mówił, aby każdy był gotów do wielkich wysiłków woli (...) nie do ofiar ze zdrowia, umartwień ciała i pokuty, ograniczania pokarmów, ale do wysiłków woli”⁹⁶. Widzi także rezygnację z surowych praktyk pokutnych.

⁹² C i a n, jw. s. 128.

⁹³ B r a i d ó. *Il sistema preventivo*, jw. s. 272; por. E. V a l e n t i n i. *La pedagogia mariana di Don Bosco*. Turyn 1953 s. 100—164; F. D e s r a m a u t. *Don Bosco e la vita spirituale*. Turyn 1969 s. 87.

⁹⁴ MB XII 578; por. MB VII 293.360.387.583.626.663.675.680—681.

⁹⁵ MB VII 47; por. MB IV 748.

⁹⁶ MB VII 47; por. MB XIII 282.

Na uwagę zasługuje też katecheza ks. Bosko o eschatologii, której zadaniem było podtrzymywać świadomość ostatecznego celu życia, a przez to mobilizować wychowanka do maksymalnych wysiłków dla osiągnięcia królestwa Chrystusowego⁹⁷. Temu m.in. służyła specyficzna forma praktyk religijnych, zwana „ćwiczeniem dobrej śmierci”, oraz nauka o grzechu, przedstawiająca go jako postawę samowoli⁹⁸.

c) ZASADA MIŁOŚCI

Zasadę tę najbardziej oddaje włoskie słowo „amorevolezza”, używane dość często przez Jana Bosko. Polskie słowo „miłość” czy „dobroć” nie wyczerpuje całej zawartej tam treści. Nie chodzi w niej bowiem o kierowanie się prostym uczuciem dobroci czy miłości, lecz o postawę wychowawcy charakteryzującą się pełnym miłości zatroskaniem o rozwój wychowanka, pragnieniem dla niego dobra zarówno ludzkiego, jak i Bożego. W odniesieniu do dwóch poprzednich, rozumu i religii, zasada miłości znajduje się pośrodku, łącząc naturalne z nadprzyrodzonym w jedną całość i wytwarzając zbieżność zasad wiary z życiem codziennym. „Postawa ta — zauważa P. Stella — daleka jest od nadmiernej czułości czy zniewieściałości”⁹⁹. Najbardziej wyraża ją myśl, którą ks. Bosko zawarł w liście do wychowanków, nazwanym później przez komentatorów jego dzieł „poematem miłości wychowawczej”: „Nie chodzi tylko o to, aby chłopcy byli kochani, lecz szczególnie by czuli, że są kochani”¹⁰⁰. Wspomina wychowanek św. Jana Bosko, Paweł Albera, późniejszy przełożony generalny Zgromadzenia: „Ksiądz Bosko miłował nas w sposób autentyczny i wyłączny: posiadał jakąś niespotykaną zdolność oczarowywania; czułem się jakoś owładnięty jego uczuciem w zakresie myśli, słów i czynów; doświadczałem, że jestem kochany jak nigdy dotąd. Swoją miłością, wyższą ponad wszystkie emocje, przenikał nas do głębi i otwierał przed nami świat pełen zadowolenia i szczęścia. Wszystko w nim było dla nas wielką atrakcją: porywał nasze serca młodzieńcze, przyciągał je jak magnes i niemożliwe było oderwać się od niego, chociaż bez przeszkód mogliśmy to przecież uczynić. Nikt jednak nie zrobiłby tego za żadne skarby świata, bo tak byliśmy szczęśliwi patrząc na niego i doświadczając jego miłości. Z każdego jego słowa i czynu promieniowała świętość, wynikająca ze zjednoczenia z Bogiem, Miłością doskonałą. Ta miłość Boża promieniowała przez niego na nas, chłopców. Tak zdobywał nasze serca, a wszystko w nim było przepojone Bogiem”¹⁰¹. Sam Święty wielokrotnie podkreślał, że jego życie jest

⁹⁷ B o s c o. *Vita del giovanetto Savio Domenico*, jw. s. 115; por. MB XVIII 482.

⁹⁸ G. B o s c o. *Il mese di maggio consacrato a Maria SS-ma Immacolata ad uso del popolo*. Turyn 1858 s. 86; por. MB VII 817.

⁹⁹ S t e l l a. *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*. T. 2, jw. s. 410.

¹⁰⁰ MB XII 107.

¹⁰¹ Cyt. za: E. V i g a n ò. *Il progetto educativo salesiano*. „Atti del Consiglio Superiore della Società Salesiana” 69:1978 nr 290 s. 17.

całkowicie oddane na służbę młodych ludzi i wszystko, cokolwiek czyni, zmierza do dobra wychowanka¹⁰². W czasie słówka na dobranoc (1863) powiedział w tej sprawie do chłopców: „Ja nie zmierzam do niczego innego, jak tylko do tego, aby starać się o wasze dobro, moralne, intelektualne, fizyczne”¹⁰³. Inspirację do takiego rozumienia miłości i dobroci czerpał z chrześcijańskiej duchowości, wyprowadzonej z ewangelicznej nauki Chrystusa, który przyszedł zbawić człowieka, przyjmując postać sługi. Miłość ta konkretyzowała się w codziennej posłudze wychowawczej. Pisał o niej: „Praktyka tego systemu oparta jest na słowach św. Pawła: *caritas benigna est, patiens est; omnia suffert, omnia sperat, omnia sustinet*”¹⁰⁴. Nie brakło też w niej ludzkiego uczucia, którym obdarzał swoich wychowanków. Interesujące są w tym zakresie listy pisane do chłopców. W jednym z nich czytamy: „Od kilku dni jestem poza wami, a wydaje mi się, że są to już miesiące. Wy jesteście moją prawdziwą radością i dlatego, gdy mi was brakuje, brakuje mi czegoś ważnego”¹⁰⁵. Nie obawiał się, że wyrażona przez niego miłość zmniejszy respekt wychowanka w stosunku do niego. Wprost przeciwnie, uważał, że razem z miłością wzmacnia się autorytet wychowawcy¹⁰⁶.

Miłość i dobroć u Jana Bosko stanowiły istotne wartości klimatu rodzinnego w jego wspólnocie wychowawczej, służąc w dużej mierze do pozyskania zaufania chłopców¹⁰⁷. Wyrażały się najbardziej w wyznawanej przez niego zasadzie wychowawczej: „Jeśli chcesz, aby cię szanowano, postępuj tak, aby cię najpierw pokochano”¹⁰⁸. Ksiądz A. Savio potwierdza: „U ks. Bosko jedynym sposobem pozyskiwania zaufania chłopców było traktowanie ich pełne serdeczności”¹⁰⁹. Niewątpliwie, czasem się natrudził, aby pozyskać zaufanie wychowanków, ale też był świadom, że je posiada¹¹⁰.

Miłość, pełna dobroci i szacunku, regulowała odniesienia personalne wychowawców do wychowanków i wychowanków do siebie. Święty pragnął, aby ujawniała się podczas prowadzonych rozmów, w wydawaniu poleceń i zwyczajnym oddziaływaniu, gdyż jak powtarzał, ona jest zdolna pozyskać wszystko i wszystkich¹¹¹. 4.II.1876 r. powiedział salezjanom: „Należy zawsze z miłością (*con amorevolezza*) odnosić się do chłopców i traktować ich dobrze. Powinno to być cechą każdego bez wyjątku przełożonego”¹¹². Miłość z pewnością była też źródłem nadziei wychowawczej, jeśli uznawała, że „w każdym chłopcu, nawet

¹⁰² Por. MB VI 362.

¹⁰³ MB VII 503; por. MB XIII 760.

¹⁰⁴ B o s c o. *Il sistema preventivo*, jw. s. 294.

¹⁰⁵ T e n ż e. *List do oratorium*. W: *Scritti sul sistema preventivo*, jw. s. 328.

¹⁰⁶ T e n ż e. *List z Rzymu*. W: *Scritti sul sistema preventivo*, jw. s. 322; por. MB XVI 447.

¹⁰⁷ Por. MB V 737.

¹⁰⁸ G. B o s c o. *Regolamento per le case della Società di S. Francesco di Sales*. W: t e n ż e. *Scritti sul sistema preventivo*, jw. s. 400.

¹⁰⁹ MB III 585.

¹¹⁰ Por. MB VII 486, 503, 720, VIII 263, 750, 842, 875, IX 437, 756, 910—911, XI 228.

¹¹¹ MB XVII 628.

¹¹² MB XII 88.

najgorszym łądaku, jest jakiś punkt dostępny dla dobra. Wtedy jednak pierwszym obowiązkiem wychowawcy jest odkryć je i budować na nim”¹¹³.

Klimat miłości i dobroci nie wykluczał wymagań stawianych wychowankom. Przeciwnie, domagał się ich, nawet jeżeli łączyłoby się to z użyciem kary czy też wydaleniem z kolegium¹¹⁴. W czasie jednego słówka na dobranoc ks. Bosko przypomniał chłopcom o przestrzeganiu regulaminu. Następnego dnia, wobec braku poprawy z ich strony, skierował do nich ostrzejsze słowa: „Wczoraj zaproponowałem wam, abyście zachowali porządek i ciszę w jadalni i wierzyłem, że tak się stanie. Ale ku mojemu zdziwieniu dzisiaj było jeszcze więcej wrzawy niż zwykle. Tego nie można tolerować, gdyż dyscyplina w domu jest istotna... a więc zdecydowałem, że, poczynając od jutra, będziecie wchodzili do jadalni w określonym porządku”¹¹⁵. Ten drobny epizod z życia kolegium wskazuje, jak wielką wagę ks. Bosko przywiązywał do regulaminu domu i wewnętrznego w nim ładu.

3. Środowisko wychowawcze w systemie prewencyjnym

W przypadku projektu wychowawczego św. Jana Bosko mamy do czynienia z wychowaniem we wspólnocie, która ma wiele cech rodzinnych, z atmosferą radości i bezpośrednich przyjacielskich kontaktów na czele. Przyjmowała ona rozmaite formy. Wyróżnia się wśród nich oratorium — jako najbardziej charakterystyczne środowisko i metoda zarazem w pedagogicznym oddziaływaniu Świętego.

a) WYCHOWAWCZA WSPÓLNOTA „RODZINNA”

Zaproponowany przez ks. Bosko projekt wychowania zakładał istnienie wspólnoty, dając większe możliwości odniesień osobowych oraz przekazu wartości. A. Caviglia stwierdza, że wspólnotowość, określana jako „wychowanie jednego przez drugiego”¹¹⁶, była aż nadto widoczna w systemie prewencyjnym św. Jana Bosko. Wychowanek, przebywający w takiej wspólnocie, w sposób szczególny był poddawany pod wpływ, ważny z punktu widzenia wychowania, osobistych przykładów¹¹⁷.

Tym, co najbardziej charakteryzowało tę wspólnotę, był klimat rodzinny, rozumiany jako wzajemne zaufanie między wychowawcami a wychowankami, przyjaźń między chłopcami oraz solidarność w dążeniu do dobra. Ksiądz Bosko wiele razy powtarzał wychowawcom: „Należy dbać o rozwój atmosfery rodzinnej (*famigliarità*) w kontaktach z chłopcami. Bez niej bowiem nie można wzbudzić zaufania. Kto chce być kochany, niech więc pokaże, że kocha”¹¹⁸.

¹¹³ MB V 367; por. A u b r y. *L'originale santità*, jw. s. 29—30.

¹¹⁴ Por. B r a i d o. *Il sistema preventivo*, jw. s. 164—187.

¹¹⁵ MB VIII 77.

¹¹⁶ C a v i g l i a. *Savio Domenico e don Bosco*, jw. s. 286 n.

¹¹⁷ T e n ż e. *La „Vita di Besuccio Francesco”*, jw. s. 151—189.

¹¹⁸ MB XVII 107.

Na ten styl odniesień wychowawczych, służących do podtrzymania w wychowankach szczerości i zaufania, wskazuje swoiste wyznanie ks. Bosko, które złożył przed chłopcami: „Otwieram przed wami moje serce. Jeżeli jest jakaś sprawa, która mi się nie podoba, mówię o niej. Jeżeli trzeba wam coś powiedzieć, czynię to natychmiast, publicznie czy prywatnie. Nie robię przed wami żadnych tajemnic: to, co w sercu, mam także na moich ustach. Ale też jeżeli wam się cokolwiek nie podoba, powiedzcie mi o tym. Na skutek tego dokona się zmiana i będzie lepiej. Jest rzeczą stosowną, aby w ważniejszych sprawach treść naszych rozmów owiana była sekretem”¹¹⁹.

Oratorium było środowiskiem szczególnej radości, zaufania i entuzjazmu. „Śpiewy i śmiechy — zwierza się ks. Bosko — słychać było w każdej części domu. Gdziekolwiek pojawili się księża i klerycy, dokoła nich byli chłopcy, którzy swobodnie hałasowali. Dostrzec można było, że między chłopcami a przełożonymi była wielka serdeczność i zaufanie”¹²⁰.

Spontaniczny styl rodzinny w kontaktach z drugimi, jak pisze P. Braidó, stopniowo tak się utrwalił, że można było przypuszczać, iż całe życie jest w szczegółach zorganizowane. Największą rolę odgrywał dyrektor, na którego każdy z wychowawców mógł liczyć, a jego dialog z wychowankami był pełen serdeczności¹²¹.

Bardzo ważnym dla rozwoju i umacniania solidarności rodzinnej były stowarzyszenia, szczególnie religijne. Odpowiadały one potrzebom aktywności i życia społecznego. Były czynnikiem współpracy między wychowankami a wychowawcami. Elementy organizacyjne były proste, a sprowadzić je można do nieskrępowanego uczestnictwa i samorządu¹²². Regulamin towarzystwa domagał się pracy nad doskonaleniem osobowości, np. poprzez częste i coraz bardziej świadome życie sakramentalne, godne wypełnianie własnych obowiązków, obojętne posłuszeństwo, unikanie złego towarzystwa, przebaczenie i zapominanie uraz, wzajemną modlitwę itp.¹²³ Święty Kapłan polecał dyrektorom, aby byli protektorami towarzystw, jednakże zarazem domagał się, aby były one dziełem samych chłopców¹²⁴.

Organicznie z zasad religii, rozumu i miłości wyływała pedagogia radości. Dla ks. Bosko była ona nie tyle środkiem metodycznym, co formą życia. Dał temu wyraz w swoim dziele o systemie prewencyjnym: „Należy pozwolić na dowolność w skakaniu, bieganiu, hałasowaniu. Gimnastyka, muzyka, deklamacje, teatr, przechadzki są środkami skutecznymi, aby utrzymać dyscyplinę,

¹¹⁹ MB VII 505—506.

¹²⁰ B o s c o. *List z Rzymu*, jw. s. 318.

¹²¹ B r a i d o. *L'esperienza pedagogica*, jw. s. 367; t e n ż e. *Il sistema preventivo*, jw. s. 190—192.

¹²² Zob. MB XI 523.

¹²³ P o r. G. B o s c o. *Regolamento della Compagnia di S. Luigi Gonzaga*. W: t e n ż e. *Scritti sul sistema preventivo*, jw. s. 458—460; t e n ż e. *Regolamento della Compagnia dell'Immacolata Concezione*. Tamże s. 466—470.

¹²⁴ B o s c o. *I ricordi confidenziali*, jw. s. 287.

nauczyć zasad moralnych i zachować zdrowie (...) Róbcie wszystko, co chcecie [przypominał słowa św. Filipa Nereusza], mnie wystarczy, abyście nie popełniali grzechów"¹²⁵. Radość ta stała się także istotną cechą młodzieńczej świętości, a wynikała z głębokiego przeżycia wiary, z czystego sumienia i dobrze wypełnionego obowiązku¹²⁶.

Wyzwalaniu radości służyło także boisko, bez którego pedagogia św. Jana Bosko zostałaby pozbawiona swoich najbardziej oryginalnych cech.

b) ORATORIUM JAKO ŚRODOWISKO I METODA WYCHOWAWCZA

Zarówno w porządku chronologicznym, jak i w hierarchii wartości odnośnie do praktykowanych przez ks. Bosko form środowiska wychowawczego, takich jak szkoła, kolegium, hospicjum czy niższe seminarium duchowne, naczelne miejsce zajmuje oratorium. Święty sięgnął po tę tradycyjną wartość, gdyż odpowiadała w zupełności ideałom wychowania młodzieży w duchu religii chrześcijańskiej. Dokonał także modyfikacji, aby uczynić ją w ten sposób własną i oryginalną. Jedną z tych modyfikacji dotyczyła czasu funkcjonowania. O ile inne oratoria były otwarte tylko w niedzielę, to oratorium ks. Bosko było również dostępne w dni świąteczne, a następnie codziennie, dając w ten sposób młodzieży możliwość permanentnego w nim uczestnictwa. Inna zmiana była związana z samą strukturą. Oratoria w ogóle mieściły się w ramach parafii, oratorium natomiast ks. Bosko było międzyparafialne¹²⁷.

Do istotnych wartości oratorium Jana Bosko należy „przebywanie z młodzieżą w dni świąteczne podczas miłej rozrywki, po uprzednim uczestnictwie w liturgii niedzielnej”¹²⁸, jak również systematyczna nauka religii. Zauważone aspekty pastoralno-katechetyczne i rekreacyjne oratorium były integrowane troską o ogólną formację chłopca, moralną i kulturalną, za pomocą towarzystw, szkoły, teatru, muzyki, gimnastyki, sportu i wycieczek¹²⁹. Byłoby dużym błędem w oratorium widzieć jedynie miejsce rozrywki. Należy go rozumieć jedynie w kategoriach środowiska wychowawczego, dającego opuszczonej młodzieży możliwość ludzkiego i chrześcijańskiego rozwoju. Ksiądz Bosko tak ukazywał jego cele: „Oratorium w Italii, we Francji, Hiszpanii, Ameryce, we wszystkich krajach, gdzie jest założone, obejmuje przede wszystkim młodzież najbardziej potrzebującą pomocy i zmierza do zmniejszenia liczby łobuzów, wagabundów, nieletnich przestępców i złodziejasków, do opróżnienia więzień. Jednym słowem ma na celu uformowanie dobrych obywateli...”¹³⁰. W innym znów

¹²⁵ T e n ż e. *Il sistema preventivo*, jw. s. 295.

¹²⁶ Por. MB VI 4 oraz 400—401; IX 813.

¹²⁷ Por. E. C e r i a. *Annali della Società Salesiana. Dalle origini alla morte di S. Giovanni Bosco (1841—1888)*. Turyn 1961 s. 622—623.

¹²⁸ B o s c o. *Regolamento dell' Oratorio*, jw. s. 363.

¹²⁹ Por. B r a i d o. *L'esperienza pedagogica*, jw. s. 385—386.

¹³⁰ MB XVI 291.

miejscu mówił, że celem oratorium jest ustrzeżenie młodzieży od bezczynności i wpływu złego towarzystwa. Zdawał sobie sprawę, że tak ustawione cele domagają się ich dopełnienia w postaci konkretnego zajęcia lub zawodu, inaczej byłoby abstrakcyjne i dalekie od życia¹³¹. Stąd oratorium było także miejscem, w którym mieściły się swojego rodzaju szkoły niedzielne i wieczorowe. *Memorie Biografiche* wzmiankują o szkołach dla analfabetów, rysunku i arytmetyki, śpiewu i muzyki oraz o szkołach wieczorowych dla kształcenia młodych fachowców¹³². W pierwszych latach istnienia oratorium świątecznego, gdy Święty nie mógł zapewnić wykształcenia na miejscu, instalował swoich chłopców u poszczególnych rzemieślników, znanych z uczciwości, aby tam zdobywali odpowiednie zawodowe kwalifikacje¹³³.

Oratorium, otwarte dla wszystkich, ofiarowywało konstruktywne zajęcie czasu wolnego. Nie miało wyznaczonych godzin czy ściśle ustalonego programu, na wzór programów szkolnych. Mogli do niego przychodzić ci, którzy dysponowali wolnym czasem, zwłaszcza w niedziele i święta. Dawało ono możliwości dobrej zabawy, pogłębienia prawd wiary i przeżywania liturgii.

Ksiądz Bosko pragnął, aby atmosfera życia oratoryjnego czerpała z wartości religijnych dla tworzenia ogólnego klimatu rodzinności. Stąd, mówiąc o oratorium, określał go także jako „dom zebrań religijnych, w którym wszyscy mają sposobność wypełnić religijne obowiązki i otrzymać wskazania, jak godnie i po chrześcijańsku prowadzić życie”¹³⁴. Chłopiec, przychodząc do oratorium, doświadczał i miał możliwość poznania życia od różnych stron, a szczególnie zrozumienia go w kategoriach religijnego powołania, rzutującego także na formę społecznego zaangażowania¹³⁵. Oratorium było także miejscem działań apostołskich, czemu szczególnie służyły stowarzyszenia religijne.

Oratorium było więc środowiskiem wychowawczym, otwartym dla wszystkich i realizującym program wychowania wyrażający się w hasle: rozum, religia, dobroć. „Jest to realizacja największa i o najszerszym zasięgu, jaką zna historia wychowania — pisze o oratorium ks. Braidó — organizacja wychowawcza dla wszystkich, w dosłownym tego słowa znaczeniu dla wszystkich”¹³⁶.

4. Styl interakcji: wychowawca — wychowanek

Styl odniesień personalnych w systemie prewencyjnym Jana Bosko jest z jednej strony warunkowany klimatem wspólnoty wychowawczej, z drugiej zaś

¹³¹ MB III 91—92.

¹³² Zob. MB II 347—348, 555—557, 560—561; III 449; XI 27; MO 182—183, 186—187, 194—195.

¹³³ Por. MO 127.

¹³⁴ G. B o s c o. *List okólny z dn. 20 XII 1851 r.* W: *Epistolario di San Giovanni Bosco*. Red. E. Ceria. T.1. Turyn 1955 s. 49.

¹³⁵ Zob. B o s c o. *Regolamento dell'Oratorio*, jw. s. 380, a także 363.

¹³⁶ T e n ż e. *Il sistema preventivo*, jw. s. 329.

asystencją, jako stałą obecnością wychowawcy wśród wychowanków. Z punktu widzenia wychowawczego istnieją również w nim rozmowy indywidualne, w których dochodzi do wymiany doświadczeń, myśli i postaw obydwu stron, w konsekwencji potęgujących zaufanie. W części tej została pominięta analiza tego, co można określić jako styl ojcowski i bohaterski wzajemnych odniesień, gdyż dotychczasowe wzmianki na ten temat, wydają się, zadawała czytelnika.

a) ASYSTENCJA JAKO TWÓRCZA OBECNOŚĆ WYCHOWAWCZA

Obecność wychowawcy wśród wychowanków w systemie prewencyjnym Świętego posiada szczególne znaczenie. Jest ona określana jako asystencja, czyli ciągła obecność wychowawcy w sensie przestrzenno-czasowym, i konsekwentnie wynika z wewnętrznych założeń systemu prewencyjnego, który według ks. Bosko „zakłada poznanie przepisów regulujących życie wspólnoty oraz czujną, ojcowską obecność dyrektora lub asystentów. Służą oni chłopcom jako przewodnicy, udzielając im mądrych rad, jak właściwie i skutecznie mają poprawiać siebie w dążeniu do dojrzałości. Ogólnie mówiąc, system ten zmierza do tworzenia takiego środowiska, w którym zaistniałe warunki mobilizowałyby maksymalnie wychowanka do realizacji dobra, ograniczając tym samym możliwość popełnienia czynów złych lub niewłaściwych”¹³⁷. Asystencja wyraża system prewencyjny jako działanie pozytywne, ukierunkowujące wychowanka na dobro przez osobę wychowawcy¹³⁸. Zmierza do tego, aby wychowankowie nie byli sami w rozwiązywaniu swoich problemów i przeżywaniu zdarzeń dnia¹³⁹. W konferencji do salezjanów ks. Bosko tak o tym powiedział: „Pragnę, abyście starali się być zawsze obecni wśród chłopców, rozmawiali z nimi, bawili się z nimi, dawali im dobre rady; abyście byli czujni”¹⁴⁰. Wykonujący funkcję asystenta traktuje wychowanka jako kogoś bliskiego, a ten powinien w asystencji odkryć przyjaciela, któremu można powierzyć swoje sprawy, licząc na rzeczowe i odpowiedzialne do nich podejście. Asystent dba również o duchowy i fizyczny rozwój chłopca, ucząc go mądrego i roztropnego patrzenia na życie, przewidywania skutków określonego czynu i uwrażliwiania na dobro¹⁴¹.

Potrzeba asystencji w praktyce wychowawczej ks. Bosko wynikała także z faktu, że przychodzący do oratorium chłopcy byli opuszczeni, zaniedbani w rozwoju duchowym, a przez to potrzebujący pomocy¹⁴². Inne motywy i potrzebę jej stosowania ukazał Święty mówiąc do współpracowników: „Nie zapominajcie, że niewłaściwe postępowanie chłopca wpływa nie tyle z jego złośliwości, co z naturalnej żywości oraz z braku czujności wychowawcy”¹⁴³.

¹³⁷ Tamże s. 292.

¹³⁸ Por. B r a i d o. *L'esperienza pedagogica*, jw. s. 206.

¹³⁹ B o s c o. *Il sistema preventivo*, jw. s. 292.

¹⁴⁰ MB IX 576.

¹⁴¹ B o s c o. *Il sistema preventivo*, jw. s. 293.

¹⁴² MB IV 566.

¹⁴³ MB IV 553.

Niektórzy z komentatorów dzieła św. Jana Bosko wydają się słusznie zauważać, że ciągła i twórcza w swoim założeniu obecność wychowawcy z wychowanekami czerpie w jakiejś mierze wzór z biblijnej tradycji, ukazującej Boga jako Emmanuela, wcielonego w Jezusie Chrystusie „Boga z nami”, obecnego ciągle wśród swojego ludu, troszczącego się o niego i wychowującego go. Uwidacznia się to najbardziej w słynnym *Liście z Rzymu*, w którym ks. Bosko pisał, że wychowawca salezjański powinien być cały oddany młodzieży, czy też gdy mówił o obowiązkach dyrektora: ma być on „wszystkim dla wszystkich, zawsze gotowy do wysłuchania wątpliwości lub narzekań chłopców, otwarty i po ojcowski czuwający nad ich zachowaniem, całym sercem szukający ich dobra duchowego i ziemskiego”¹⁴⁴. Stwierdzenie to przywołuje bezpośrednio słowa św. Pawła: „Dla słabych stałem się jak słaby, by pozyskać słabych. Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby w ogóle ocalić przynajmniej niektórych” (1 Kor 9,22). Wskazuje także na biblijną prawdę, że człowiek, jako stworzony na obraz i podobieństwo Boga, „obecnego-dla-człowieka”, musi być także „obecny-dla-drugich”, jeżeli nie chce zatracić swego powołania¹⁴⁵. W przypadku ks. Bosko była to stała obecność dla dobra młodego człowieka. Funkcja asystenta uwydatniała mocno tę prawdę poprzez swój charakter bliskości psychologicznej wychowawcy wobec wychowanek w znajomości zarówno jego wrażliwości, mentalności, świata kulturowego, z którego wyszedł, jak i przez otoczenie go atmosferą dobra i miłości, zrozumienia czynów przez wnikliwe odwoływanie się do motywacji, wyrozumienia słabości, przy jednoczesnym racjonalnym stawianiu wymagań¹⁴⁶. Znalazła także wyraz w sformułowanej przez Jana Bosko zasadzie, że „trzeba kochać to, co podoba się młodzieży”, jak również w poleceniu danym asystentom: „Okazuj zawsze szacunek wszystkim chłopcom i nie zniechęcaj nikogo. Nie ustawaj w czuwaniu, obserwowaniu, rozumieniu, okazywaniu współczucia”¹⁴⁷. Postulat „obecności-dla-drugich” ujawnia się najbardziej w określeniu funkcji dyrektora: „Daj się poznać wychowanekom i sam ich poznawaj, przebywając z nimi możliwie jak najdłużej. Zachęcaj ich do dobra zyczliwym słowem”¹⁴⁸.

Tak rozumiana asystencja zakładała, że wychowawca nie zatrzymywał wychowanek na sobie i nie reprezentował jedynie samego siebie, lecz był przede wszystkim heroldem Boga, niosącym Jego miłość i dobroć. Ksiądz Bosko określał to słowami: „Jedynym powodem naszego zaangażowania się na rzecz młodego człowieka jest dobro dusz. Należy ukazywać to zarówno w poprawianiu chłopca, jak i nagradzaniu go. Ta świadomość niech towarzyszy nam

¹⁴⁴ B o s c o. *List z Rzymu*, jw. s. 265—266; por. t e n ż e. *Il sistema preventivo*, jw. s. 294; t e n ż e. *I ricordi confidenziali*, jw. s. 286.

¹⁴⁵ Por. O. W a h l. *Assistenza: una parola chiave del metodo educativo di Don Bosco di grande rilevanza biblica*. „Quaderni di Spiritualità” 1:1984 s. 23—54.

¹⁴⁶ Por. B o s c o. *Regolamento per le case*, jw. s. 400—401.

¹⁴⁷ MB X 1022—1023.

¹⁴⁸ MB X 1034; por. B o s c o. *Regolamento dell'Oratorio*, jw. s. 364—365.

zawsze”¹⁴⁹. Stąd asystent w swojej posłudze wychowawczej reprezentował takie wartości, jak: pełna odpowiedzialność za drugich, respekt dla wychowanka, autentyczne oddanie się na służbę młodego człowieka. O. Wahl, definiując asystenta salezjańskiego, pisze: „W Chrystusie dostrzega on wzór wcielonej miłości i troski Boga o zbawienie człowieka. Posługa, którą spełnia, rozumiana jest jako pomoc chłopcu w rozwoju osobowym. W działaniu daleki jest od manipulowania wychowankiem i roztaczania nad nim nadmiernej opieki”¹⁵⁰. W swoim działaniu jest bezinteresowny i chętny do niesienia pomocy.

Asystencja niesie ze sobą także aspekt nadzoru i kontroli, które według J. F. Herbarta „przeszkadzają dziecku w autoidentyfikacji, wypróbowywaniu własnych możliwości i prawidłowym przygotowaniu się do życia. Tylko działanie personalne — twierdzi on — może doprowadzić do dojrzałości”¹⁵¹. Nie zaprzecza się słuszności tego stwierdzenia, lecz w odniesieniu do asystencji w systemie prewencyjnym św. Jana Bosko należy wyjaśnić, że nie ogranicza się ona do powyższych, negatywnych funkcji, lecz jest działaniem pozytywnym. Należy rozumieć ją integralnie — zarówno w jej funkcji zabezpieczania przed złem („funzione preservativa”), jak i w orientowaniu wychowanka na dobro („funzione positiva”)¹⁵². Przykładem tak rozumianej integralności jest określenie asystencji w *Il sistema preventivo*: zakłada ona „poznanie przepisów i regulaminów, nieustanne czuwanie nad chłopcami, a jednocześnie pełną ojcowskiej dobroci obecność wychowawców, którzy służą chłopcom jako przewodnicy, dając dobre rady i z miłością ich poprawiając”¹⁵³. Ponadto asystencja zmierza do tego, aby sam wychowanek nauczył się czuwać nad sobą, a dla rozumienia jej jedynie w kategoriach kontroli i nadzoru by służył także prowadzony z wychowankiem dialog, w klimacie szczerości i zaufania oraz dużego respektu wobec wychowanka¹⁵⁴. Ksiądz Bosko tak o tym mówił: „W asystencji mało słów, wiele czynów. Wychowankowi należy umożliwić swobodne wypowiedzenie własnych myśli”¹⁵⁵.

Uogólniając można powiedzieć, że asystencja jest postawą charakterystyczną dla wychowawcy salezjańskiego, który jest przekonany, że Bóg powierza mu losy młodego człowieka w swoje ręce. Ma go strzec przed złem i pomóc mu w duchowym rozwoju, aby ten przez to osiągnął zbawienie.

b) WYCHOWAWCZE ROZMOWY INDYWIDUALNE

W myśl założeń systemu prewencyjnego salezjanin, jako wychowawca, w kontaktach z wychowankami daleki jest od stylu biurokratycznego i forma-

¹⁴⁹ MB VIII 445—446.

¹⁵⁰ Wahl, jw. s. 26—27.

¹⁵¹ J. F. Herbart. *Pedagogia generale dedotta dal fine dell'educazione*. Turyn 1942 s. 13. Cyt. za: Braidó. *Il sistema preventivo*, jw. s. 208.

¹⁵² Por. Braidó. *Il sistema preventivo*, jw. s. 206—214.

¹⁵³ Bosco. *Il sistema preventivo*, jw. s. 292.

¹⁵⁴ Por. Cian, jw. s. 209.

¹⁵⁵ Bosco. *Regolamento per le case*, jw. s. 400—401.

listycznego¹⁵⁶. Stara się bardziej występować jako przyjaciel, brat i ojciec niż przełożony¹⁵⁷. Zachęca do pracy, posłuszeństwa i odpowiedzialności nie przez surowy nakaz, widząc, że metoda ta nie przynosi pożądanych skutków, lecz poprzez osobowy dialog i postawę pełną otwartości i życzliwości, uznania i rzeczywistej pomocy¹⁵⁸. Dobrze oddaje te sprawy *List z Rzymu*, mówiąc o oratorium: „Była to scena pełna życia, w ruchu i wesołości. Chłopcy biegali, skakali, inni kibicowali (...) Gdzieś tam gromadka chłopców otaczała jakiegoś księdza i z otwartymi ustami słuchała jego opowiadania (...) Dookoła śpiewy, śmiechy, wrzawa, a wszędzie klerycy i księża w otoczeniu chłopców, którzy pokrzykiwali wesoło. Widać było, że między chłopcami a przełożonymi panowała wielka serdeczność i zaufanie (...) Duch rodzinny bowiem krzewi miłość, a miłość rodzi zaufanie. Zaufanie otwiera serca i młodzież bez obawy zwierza się ze wszystkiego przełożonym i asystantom. Staje się szczerą przy spowiedzi i poza nią, gotowa na wszystko, co jej poleci ten, którego miłości jest pewna”¹⁵⁹. Zresztą życie wspólnoty-rodziny wychowawczej zakłada zawsze nieformalny dialog między jej członkami, odrzucając stosowanie formalnej instrukcji i wydawania poleceń. Do dialogu Jan Bosko zobowiązywał wszystkich wychowawców: „Przebywajcie z tymi, którzy pragną z wami rozmawiać (...) Zachęcajcie ich do odwagi i cierpliwości. Czyńcie to nie tylko w stosunku do chłopców dobrych i zdolnych, ale przede wszystkim tych, którzy są zaniedbani duchowo, czy nawet źli”¹⁶⁰. Postawa dialogu wynikała logicznie z powiedzenia Świętego, które stało się w jakiejś mierze syntezą systemu prewencyjnego: Jeśli chcesz być kochany, kochaj”¹⁶¹.

Ksiądz Bosko rozpoczynał rozmowy od prostych „słówek na ucho”, poprzez dialog mający na celu rozwiązanie konkretnych problemów wychowanka, a kończył na spowiedzi i kierownictwie duchowym. O „słówkach na ucho” pisze Braido, że były jednym z podstawowych elementów pedagogii turyńskiego kapłana, które wymagały największej delikatności i dyskrecji wychowawcy, ze względu na poruszane w nich sprawy wychowanka, nierzadko dotyczące jego postawy moralnej. Z pozorów nieokazałe, jeżeli chodzi o formę, wpływały jednak znacząco na powstanie więzów synowskich. Ujawniały bowiem ogromną troskę o szczegółowe i codzienne sprawy, którymi żył wychowanek¹⁶². O przebiegu i klimacie takiego spotkania pisze A. Caviglia: „Rozmowy te zwykle miały miejsce na dziedzińcu. Najpierw spotykały się ich oczy i chłopiec, uśmiechając się, zbliżał się do ks. Bosko, a ten z uśmiechem przyjmował rozmowę. Ten uśmiech to była połowa sukcesu wychowawczego w tej rozmowie...”¹⁶³.

¹⁵⁶ Por. MB IX 574.

¹⁵⁷ Por. MB XIII 723.

¹⁵⁸ MB VI 385—386.

¹⁵⁹ B o s c o. *List z Rzymu*, jw. s. 318.

¹⁶⁰ MB IX 356—357.

¹⁶¹ MB X 1039.

¹⁶² Zob. B r a i d o. *Il sistema preventivo*, jw. s. 223.

¹⁶³ C a v i g l i a. *La „Vita di Besucco Francesco”*, jw. s. 165.

Czasami słówko to przybierało kształt ostrzeżenia chłopca przed groźącym mu niebezpieczeństwem moralnym i zarazem było obietnicą udzielenia odpowiedniej pomocy ze strony Świętego: „To, że mówię wam wielokrotnie: odwagi, mój synu — wyjaśniał — wypływa z tego, że dostrzegam szatana, który pragnąłby zawładnąć waszymi duszami. A wy musicie być silni, aby z nim walczyć”¹⁶⁴. Często sami chłopcy zwracali się do niego prosząc o takie właśnie słówko. „Nie trwało ono dłużej niż kilka sekund — piszą świadkowie — lecz było jakby płomienną strzałą wibrującą w sercu”¹⁶⁵. Inni wspominają, że było jak echo słów Boga¹⁶⁶.

Ten typ rozmowy Jana Bosko z wychowankami znajduje swoje ukoronowanie w kierownictwie duchowym i spowiedzi. Ksiądz Bosko bowiem, jak pisze Braidó, wychodził z założenia, że wychowanie, jeżeli chce być skuteczne, musi obejmować formację sumienia, inaczej jest działaniem bezowocnym. Dopiero gdy wychowanek otworzy się cały przed swoim kierownikiem duchowym, ten może wtedy udzielić mu właściwych rad, podpowiedzieć kierunek i sposób pracy nad sobą czy zachęcić do wytrwałości¹⁶⁷. Święty zaświadczał wielokrotnie, że duchowa dojrzałość jego wychowanków wypływała z posłuszeństwa kierownikowi duchowemu.

Kierownictwo duchowe w praktyce wychowawczej ks. Bosko było związane ze spowiedzią, którą wykonywał dyrektor. Nie było to jednak powiązanie konieczne. Sam Święty wykorzystywał różne sytuacje do prowadzenia dialogu i kierowania chłopcami¹⁶⁸. W biografii poświęconej Franciszkowi Besucco można znaleźć zdanie, że chłopiec ten korzystał z kierownictwa duchowego poza spowiedzią sakramentalną¹⁶⁹.

Jednakże spowiedź była rozumiana i wykorzystywana przez Jana Bosko jako wartość pierwszorzędna w kierownictwie duchowym chłopca. A. Caviglia potwierdza, że właśnie w niej należy szukać przede wszystkim skuteczności pedagogicznej systemu prewencyjnego: „Jeżeli ks. Bosko potrafił wychować świętych, to w dużej mierze dzięki temu, iż oddziaływał na nich poprzez spowiedź. Kierownictwo duchowe św. Dominika Savio odbywało się w czasie spowiedzi”¹⁷⁰.

Rzeczą, w której turyński pedagog wymagał obecności kierownictwa duchowego, była decyzja chłopca odnosząca się do wyboru przyszłej formy życia. Święty wprost nalegał, aby wychowanek w tym momencie nie został pozbawiony opieki wychowawcy: „Niech ci, którzy podejmują decyzje, poradzą

¹⁶⁴ MB VII 846; por. MB V 462 i 857; VII 50 i 488.

¹⁶⁵ MB VI 415.

¹⁶⁶ MB VI 414.

¹⁶⁷ B r a i d ó. *Il sistema preventivo*, jw. s. 225.

¹⁶⁸ Por. MB VI 382, VII 492—495, VIII 263 i 379.

¹⁶⁹ G. B o s c o. *Il pastorello delle Alpi ovvero vita del giovane Besucco Francesco*. W: *Scritti sul sistema preventivo*, jw. s. 245.

¹⁷⁰ C a v i g l i a. *Savio Domenico e don Bosco*, jw. s. 245.

się spowiednika...ja sam postaram się być do waszej dyspozycji”¹⁷¹. Pisał także: „Sprawa zaś, w której polecam największą szczerłość, to sprawa powołania. Nie należy mieć tajemnic przed przełożonymi. Ze wszystkich wskazań to jest najważniejsze; od niego bowiem zależy całe dalsze życie. Nieszczęśliwy jest ten, kto ukrywa wątpliwości dotyczące powołania lub postanawia wystąpić ze Zgromadzenia bez uprzedniego poradzenia się i zasięgnięcia zdania tego, który kieruje jego duszą. Taki może wystawić na niebezpieczeństwo swoje wieczne zbawienie”¹⁷².

W ten sposób wychowawca-kierownik duchowy wkraczał w jeden z najważniejszych momentów życia wychowanka. I tu był także ojcem. Zresztą w rodzinie dziecko wraz z rodzicami decyduje o swoim przyszłym życiu.

Wnioski

Przedstawiony w niniejszym artykule system prewencyjny św. Jana Bosko, korzystając z bogatego doświadczenia życia Kościoła i myśli ludzkiej, staje w rzędzie nie tylko wielkich osiągnięć na polu wychowania, lecz z racji zakorzenienia w wartościach uniwersalnych (dobro, miłość, wolność) wykazuje nadal swą aktualność. Dostrzega się ją przede wszystkim w integralnym ujęciu procesu wychowania, które pragnie ukształtować pełną osobowość wychowanka, łącząc rozwój fizyczny z duchowym w oparciu o wartości tak kulturalne, jak religijne. Szczególny nacisk kładzie się w nim na kształtowanie sumienia, w duchu chrześcijańskich zasad ewangelicznych, w przekonaniu, że w ten sposób dociera się do głębi osobowości. Sumienie bowiem jest miejscem spotkania człowieka nie tylko z samym sobą, ale — jak podaje Sobór Watykański II — jest „najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam na sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa” (KDK 16). Posłuszeństwo temu głosowi stanowi o godności człowieka.

System ten proponuje ponadto wychowanie, które pozwala na żywe i dynamiczne uczestnictwo w życiu Kościoła. Treści, metody i środki czerpie z Kościoła, dokonując w ten sposób identyfikacji swoich celów wychowawczych ze zbawczym posłannictwem Kościoła, zmierzając do udoskonalenia człowieka i zwrócenia go ku eschatologicznej pełni. W ten sposób może być nadal stosowany w doskonaleniu członków Ludu Bożego, pielgrzymujących do domu Ojca.

Eklezyjalna przydatność systemu prewencyjnego ujawnia się także w wewnętrznym modelu wychowania, które, włączając wychowanka w społeczne życie Kościoła, uwrażliwia go na egzystencjalne problemy ludzkie. Pragnie im pozostać bliskie, proponując ewangeliczny sposób ich rozwiązywania, w klima-

¹⁷¹ MB XIII 421.

¹⁷² *Święty Jan Bosko do współbraci salezjanów: W: Konstytucje i Regulaminy Towarzystwa św. Franciszka Salezego. Łódź 1972 s. 280—281.*

cie posłuszeństwa Duchowi Świętemu. Praktycznym wyrazem zakorzenienia w życiu Kościoła jest stosowanie form pracy wychowawczej w grupach i stowarzyszeniach, pomagających wychowankom w szybszym dojrzewaniu do odpowiedzialności za Kościół, rozumiany jako wspólnota braci i siostr. Należy dodać, że grupy o nieformalnym charakterze wzajemnych odniesień personalnych są szczególnie potrzebne współczesnemu Kościołowi w celu ożywienia wiary chrześcijan.

System ten stwarza także wychowankowi właściwe warunki do głębokiej pracy nad sobą, ofiarując mu odpowiednie środki. Wśród nich pojawia się spowiedź, będąc nie tylko sakramentalnym pojednaniem z Bogiem, lecz ważnym momentem osobistych zobowiązań. Stoi ona w centrum wychowawczego trudu pracy nad sobą, obdarzając wychowanka dynamizmem łaski, pomagając mu w kształtowaniu wewnętrznej wolności.

Odpowiednio zinterpretowany i uaktualniony system ten może okazać się pomocny także w wychowaniu rodzinnym i szkolnym.

THE MAIN IDEAS OF ST. JOHN BOSCO'S PREVENTIVE SYSTEM

St. John Bosco's preventive system of education was due both to the Church tradition (catechumenate, Christian schools, charitable works, the work of St. Charles Borromeo, St. Philip Neri and others) and to the creative effort of Don Bosco himself. He laid down the principles of: rationality („ragione”, „ragionevolezza”) in dealing with pupils; religion, which made it possible to approach education with regard for the last things and so to dispose young people most strongly to work on forming their own characters; and love („amorevolezza”), which marked the style of personal relations and integrated earthly and supernatural matters into one whole. These principles made it possible largely to overcome detrimental dualism in education and to introduce a new style in teacher-pupil relations, previously formal and rigorous. Don Bosco's system consists in communal education, first of all in the family atmosphere of the so-called oratory. The position of the educator is that of the father, kind and rational in stating his demands, always with a view to forming a complete personality in his pupil. The system provides a space for personal dialogue and social involvement, especially through group work and religious and cultural societies. It calls for so-called assistance, i.e. continuous creative presence of the educator. The assistant helps the pupil to undertake work on his own character formation and introduces him to the social life of both the Church and the national community. The system draws on the resources of the Church for its content, means and methods. It also aims to be useful to the Church by forming Christians responsible for the world and by identification with the goals of the community of God's people.